Nr. 212. Poniedziałek 27 sierpnia 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za wrzesień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.
Na Gazetę z Przewodnikiem w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Minister oświecenia mianował suplenta Józefa Hrehorowicza rzeczywistym nauczycielem państwowej szkoły realnej w Stryju.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela, Franciszka Howorkę i tymczasowego nauczyciela Piotra Stankiewicza rzeczywistymi nauczycielami szkoły etatowej w Brodach, tymczasowego nauczyciela Edmunda Porzyckiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Berlinie, i nauczyciela Michała Lisieckiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nowym Kałuszu.

Dnia września 1 r. b. o godz. 9 przed południem odbędzie się, w obecności komisyi wybranej z Rady państwa dla kontroli długów państwa, w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego — Singerstrasse — 35 losowanie numerów wygrywających pożyczki loteryjnej z r. 1839 i 64 losowanie seryj i numerów wygrywających pożyczki premiowej z r. 1864.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

C. k. Rząd krajowy Bukowiński doniósł dnia 18 sierpnia b. r. do l. 7396, że sprawdzono na dniu 17 sierpnia wybuch księgosuszu między wołmi w kontumacyi Nowosielickiej stojącymi. Celem zapobieżenia zawleczeniu zarazy do Galicyi z rzeczonej kontumacyi postanawia się, że woły wypuszczone z kontumacyi Nowosielickiej dopiero po upływie 14 dni po wypuszczeniu mogą być sprowadzone do Galicyi na handel, na targ lub do gospodarstwa. Również zakazuje się wyładowanie takich wołów w Oświęcimie celem popasania lub sprzedania na tamtejszym targu przed upływem wyznaczonego czasu. Przewóz wołów z kontumacyi Nowosielickiej przez Galicyę, jednakowoż bez wyładowania ich w której bądź stacyi dozwolonym jest bez ograniczenia czasu po wypuszczeniu z kontumacyi; takie transporta wołów pod żadnym warunkiem nie mogą być wyładowane w Oświęcimie celem popasu lub pojenia tamże, lecz mają być traktowane jako transporta wołowe wedle postanowienia reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z dnia 12 lipca r. 1876 do l. 11917. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdy i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1 września 1877 pobierany będzie dodatek na ażio na drogach żelaznych, które są upoważnione do poboru tego dodatku i korzystają z tego prawa, w wysokości 8%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio pozostają niezmienione. Prócz tego uwolniono od poboru dodatku na ażio należytości frachtowe taryfy specyalnej dla zboża obowiązującej od 1 września 1877 w obrocie między stacyami Kraków, Oświęcim, Bielsk, kolei północnej Cesarza Ferdynanda do stacyi Cieszyn na kolei Koszycko-Bogumińskiej.

Dnia 25 sierpnia 1877 został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXVIII zeszyt Dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera: Nr. 77. Rozporządzenie ministerstwa obrony krajowej z 10 sierpnia 1877 o postanowieniach wykonania § 18 ustawy wojskowej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 27 sierpnia.

Skończyły się już antitureckie mityngi w Kroacyi, a Węgrzy nie myślą wznawiać demonstracyi, gdyż dostatecznie zaznaczyli już swoje sympatye i antypatye. Jeżeli w Węgrzech nie ponawia się przychylna Turkom demonstracya, to Kroacya z pewnością wstrzyma się od demonstracyi w przeciwnym duchu. Mityngi kroackie nie zrobiły takiego wrażenia jak węgierskie, dlatego, że ostatnie były wyrazem sympatyi bezwzględnej, gdy tymczasem pierwsze miały głównie na celu demonstrowanie przeciw Węgrom, a dopiero w drugim rzędzie okazanie sympatyi dla Słowian z Turkami walczących. Z tego powodu na mityngach kroackich zaczynano demonstracye po większej części od wycieczek przeciw Węgrom, wycieczek nieraz tak gwałtownych, że mogło powstać pytanie, kogo zgromadzenie więcej nienawidzi: Węgrów czy Turków. Mimo to Węgrzy nie są zaniepokojeni temi objawami niechęci kroackiej. Są oni przekonani, że te objawy pochodzą od niedojrzałych politycznie mas ludności i wywołane zostały przez agitatorów. Sama ludność kroacka nie zajmowała się tak żywo wypadkami wschodniemi, ażeby ją uważać można za zdolną do samodzielnych porywów tego rodzaju. Zdaniem prasy węgierskiej poważne żywioły polityczne trzymały się zdala od demonstracyi i są w tej chwili tak samo usposobione dla Węgier jak przed wybuchem wojny.

O prawdziwem usposobieniu ludności francuskiej a zwłaszcza o jej zachowaniu się w obec podróży marszałka Mac Mahona, zagranica posiada niezupełnie trafne, może nawet całkiem błędne wyobrażenie. Prasa republikańska jest zręczniejsza i ruchliwsza od konserwatywnej, więc lepiej i skuteczniej wmawia w zagranicę, że zwycięztwo republikanów przy wyborach jest niezawodne, że wszyscy deputowani, którzy zaprotestowali przeciw aktowi z 16 maja wyjdą ponownie z urny wyborczej. Nadto republikańscy dziennikarze posiadają formalny monopol korespondowania do pism zagranicznych, więc i tam zagłuszają prawdę przechwałkami. Cel takich przechwałek i systematycznego szerzenia błędnych wyobrażeń o usposobieniu ludności francuskiej jest łatwy do odgadnięcia. Żołnierz musi iść na wojnę z przekonaniem, że zwycięży, bo jeżeli nie ma tej wiary, traci jeden z głównych warunków zwycięstwa. Także i w walce wyborczej każda strona powinna spieszyć do urny wyborczej z przekonaniem, że pokona przeciwnika a pewność wygranej pociąga najlepiej za sobą żywioły chwiejne, zmienne i tych, którzy zawsze tam chcą być, gdzie jest większa pewność wygranej. We Francyi liczba wyborców chwiejnych dotąd i obliczających szanse stronnictw jest większa niż w jakimkolwiek innym kraju, gdyż nigdzie przewrót systemów rządowych nie odbija się tak silnie na stosunkach jednostek jak we Francyi. Zbyt wielka otucha republikanów wydawała się nam zawsze podejrzaną a dziś spotkaliśmy się nawet w dzienniku zazwyczaj dobrze poinformowanym i życzli-

JÓZEF BORKOWSKI

Urywek z wspomnień.

Przed rokiem 1840 nie było we Lwowie oprócz *Rozmaitości* pisma peryodycznego, gdzieby się mogły gromadzić prace młodego, postępowego obozu literackiego. Niedostatek ten postanowił Bielowski zastąpić wydawaniem od czasu do czasu *Noworoczników*, mieszczących rzeczone prace. Wydanie książki zbiorowej nie ulegało tylu trudnościom, co uzyskanie koncessyi na pismo peryodyczne. Był to najwłaściwszy w ówczesnych okolicznościach, poniekąd jedyny może sposób komunikowania się z czytającą publicznością i poznajomienia jej z tokiem literatury bieżącej, z najnowszemi i najznakomitszemi jej utworami.

W tej myśli wydał Bielowski *Ziewonię*, złożoną z utworów koła literackiego, grupującego się około niego i idącego z nim pospołu w imię tych samych zasad i celów na polu literackiem. Mieściły się w *Ziewonii* utwory najznakomitszych młodego pokolenia pisarzy, powołanych stworzyć nowy kierunek, nową literaturę, mianowicie Goszczyńskiego, Lucyana Siemieńskiego, Józefa i Leszka braci Borkowskich, Dominika Magnuszewskiego i samegoż wydawcy. *Ziewonia* miała wychodzić peryodycznie co roku. Tom drugi wydrukował Bielowski w Pradze, a drugie wydanie rzeczonego tomu wyszło następnie w Strasburgu za staraniem znajdującego się już wówczas zagranicą Siemieńskiego.

Ziewonia była świetnem zjawiskiem literackiem. Zapełniona po większej części poezyami i powieścią, miała cechę przeważnie belletrystyczną, będąc wyrazem postępowego kierunku literatury, czerpiącego natchnienie ze źródeł swojskich. Tutaj to pojawiła się po raz pierwszy światu *Sobótka* Goszczyńskiego, prześliczne cacko powieściowe Siemieńskiego *Ogrody i poeci*, *Schadzka artystów* Magnuszewskiego, przekłady pieśni i dumek ukraińskich Bielowskiego i Siemieńskiego, wydane później osobno w Pradze. Z kart *Ziewonii* wiała świeżość młodzieńczego natchnienia, potęga i bogactwo talentu, świadczące że ci, co się na tę zbiorową złożyli książkę, posiadają zasób twórczego ducha, zdolny stworzyć nową przyszłość literaturze.

Odznaczała się nadto *Ziewonia* bogactwem stylu, czystością i pięknością języka, niespotykaną przedtem w utworach pisarzy nawet najlepszych. Widocznie był to język skąpany w nowych źródłach, wyrobiony częścią na pisarzach Zygmuntowskich, częścią z pieśni gminnej i narzecza ludowego czerpiący wdzięk i koloryt, tudzież wiele nowych czysto rodzinnych wyrażeń i zwrotów, któremi młodzi pisarze wzbogacali skarbiec języka książkowego. Widzieliśmy poprzednio jak skażony i skoszlawiony był język w pismach galicyjskich aż do czasu *Haliczanina*. Nie małą to więc było zasługą *Ziewonii*, że odsłoniła jakby świat nowy pod tym względem czytającej publiczności. Młodzi jej autorowie rozwinęli język i umieli zeń wydobyć najwdzięczniejsze tony, naginające się harmonijnie o wyrażenia najdrobniejszych odcieni uczucia i fantazyi.

Mało który z naszych pisarzów dorównał wdziękiem stylu Lucyanowi Siemieńskiemu. Sam Bielowski władnący po mistrzowsku językiem, wyrobił sobie styl łączący z prostotą i powagą prawdziwie klasyczną ozdobność i szlachetność wyrazu, równą najznakomitszym pisarzom starożytnym.

Trudności stojące na przeszkodzie dalszemu wydawaniu *Ziewonii*, nie dały się usunąć. Myśl wydawania od czasu do czasu w książce zbiorowej utworów literackich bliższego sobie kółka lwowskiego, na tem polu wspólnie pracującego, podjął Józef Borkowski i w parę lat później wydał *Prace literackie*, książkę nie wielką, ale znakomitej wartości. Nim powiemy o książce, poznajmy bliżej wydawcę.

Józef Dunin Borkowski, starszy brat Leszka, żył w najściślejszych stosunkach literackich z Bielowskim. Z jednakowego punktu widzenia zapatrując się na literaturę, jednakich przekonań, w jednym też szli kierunku, i jedne cele zakreślali literaturze. Bielowski z usposobienia wrodzonego był więcej w sobie zatopiony, mniej do towarzyskiego życia i obcowania z ludźmi skłonny, milczący i poważny, żył bardziej odosobniony. Borkowski posiadający więcej żywości i usposobienia towarzyskiego, był motorem życia literackiego we Lwowie, starał się być jego wyrazem, pobudzać i elektryzować. Co brakło na energii Bielowskiemu, lub na doświadczeniu młodszym pisarzom, to uzupełniał Borkowski rzutkością działania i radą, po którą się do niego we wszystkich sprawach, przedsiębiorstwach i pomysłach literackich udawano, radą opartą na znajomości rzeczy i wrodzonym instynkcie artystycznym, który go nigdy nie mylił. Wiedziano o tem powszechnie, że Józef Borkowski był niejako gospodarzem lwowskiej kolonii literackiej, że był jej duszą towarzyską. Ktokolwiek z obcych znakomitości literackich przyjeżdżał do Lwowa i chciał się zapoznać z tutejszem gronem literatów i z tutejszemi stosunkami literackiemi, udawał się wprost do niego i pod jego oddawał skrzydło.

Miał w tem trochę zamiaru Borkowski, aby się odróżniać od innych oryginalną, odmienną od powszedniego tłumu publiki powierzchownością, a kto zna Lwów z owych czasów, pamięta niezawodnie młodzieńca w pełnej sile wieku o ściągłej, bladej twarzy, greckiego zarysu, ujętej w ramy bujnych kruczej czarności włosów, spadających bezładnie gęstą falą aż na ramiona. Piękna to była twarz, na której przebijały się już z lekka ślady suchotnicze, podniesione jeszcze blaskiem ognistych, jak węgle żarzące oczu. Zresztą ubior zawsze ciemny i niebijący w oczy, zachowanie pełne dystynkcyi, znamionowały w nim człowieka wysokiej intelligencyi i wysokiego towarzystwa. Przepadały za nim kobiety tem bardziej, że młodzieniec był poetą i posiadał już sławę literacką.

Borkowski pierwsze nauki pobierał w Warszawie, w konwikcie OO. Pijarów. Wróciwszy do Galicyi, zkąd był rodem, słuchał filozofii wraz z bratem Leszkiem w Czerniowcach. Było to w roku 1827. Przybywszy do Czerniowiec zastali tam wiele rodzin greckich, które z powodu ówczesnych wypadków politycznych w Grecyi, szukały przytułku w spokojnem ustronnem mieście nad Prutem i stale tu na dłuższy czas zamieszkały. Wówczas to Borkowski mając sposobność zaznajomienia się i obcowania z wielu wysoko wykształconymi Grekami, polubił ich towarzystwo, wyuczył się po grecku, i rozmiłował w literaturze staro- i nowogreckiej, które to zamiłowanie pozostało mu już na zawsze i wpłynęło na kierunek pracy literackiej całego życia. Wówczas jeszcze przełożył na język polski *Historyę literatury nowogreckiej* Jakowakisa Rizosa Nerulosa, i przekład ten przesłał w rękopisie warszawskiemu Towarzystwu przyjaciół nauk.

Wróciwszy do Lwowa w roku 1829, umieścił na wezwanie Walentego Chłędowskiego, w *Haliczaninie* wierszem *Elegię na śmierć Jana Pawła Woronicza* i prozą krytykę przekładu pieśni nowogreckich Aleksandra Chodźki. Były to pierwsze utwory Borkowskiego drukiem ogłoszone i zwróciły nań uwagę świata literackiego, zwłaszcza krytyka przekładu pieśni. Chodźko znał je ze zbioru Fauriela i tłómaczył z przekładu francuskiego nie mógł więc ani tak zrozumieć ani oddać ich ducha, jak je pojmował i rozumiał znający je w oryginale Borkowski. Krytyka była ostra, tem bardziej że młody recenzent, sam poeta, rozumiał należycie zadanie poezyi i wiele do niej wymagał. Żeby przykładem poprzeć teoryę przetłómaczył sam wiele nieznajdujących się w zbiorze Fauriela pieśni ludu z języka nowogreckiego.

(Dokończenie nastąpi.)

wym sprawie republikańskiej z kategorycznem zapewnieniem, że podróż marszałka Mac Mahona nie jest bynajmniej tak bezskuteczną, jak utrzymuje prasa republikańska. Poufne zeznania samych republikanów stwierdzają, że tam, gdzie dotąd marszałek zetknął się bezpośrednio z ludnością, szanse konserwatywnych kandydatów znacznie poszły w górę. Ludność francuska zawsze okazywała się bardzo wrażliwą w podobnych wypadkach. Czy widzi przed sobą cesarza, czy marszałka-prezydenta, zawsze imponuje jej widok władzy najwyższej. Jeżeli jeszcze osobistość reprezentująca tę władzę umie przemówić do życzeń i pragnień ogółu, jeżeli zręcznie przyrzeknie im bodaj częściowe spełnienie tych życzeń, lojalność opanowuje zupełnie umysły i jedna rządowi zwolenników przeciwnego obozu. Marszałek Mac Mahon za cesarstwa nie mięszał się do polityki a gdy wypadki wyniosły go na pierwszą w państwie posadę, umiał z takim taktem i taką godnością zachować się w obec wszystkich stronnictw, że nie umniejszył wcale lecz owszem podniósł powagę swojego rządu. że dziś jego podróż po kraju takie sprawia wrażenie, jak gdyby był monarchą.

Telegramy z teatru wojny są, biorąc rzecz bezwzględnie, zawsze lekturą przykrą, gdyż im większe ofiary ponosi ludzkość na pobojowiskach, tem więcej zaspokajają telegramy ciekawość czytelnika, tem większą jest ich wartość w zwyczajnem tego słowa znaczeniu. Jeżeli się ma to przekonanie, że kilka tysięcy ludzi musi zginąć i okaleczeć, ażeby telegram nasycił podrażnioną ciekawość, to szlachetniejsza natura wzdrygnie się niezawodnie, wstydzić się będzie niecierpliwości w oczekiwaniu ważniejszych depesz. Ale na szczęście ciekawych a przytem nie pozbawionych pewnej tkliwości czytelników, dzisiejsza rubryka telegramów z teatru wojny zawiera dość często i takie wiadomości, które sprawiają satysfakcyę bez śmierci lub kalectwa tysięcy żołnierzy. Takiemi wiadomościami są telegramy o k o o p e r a c y i a r m i i r u m u ń s k i e j. Ile to razy zapowiadano już tę kooperacyę, jako rzecz stanowczo ułożoną, ile razy wskazywano nawet miejsce, w którem armia rumuńska przekroczy Dunaj, a tymczasem po kilkumiesięcznem oczekiwaniu nadchodzi zaprzeczana wprawdzie w Bukareszcie ale mimo to powtarzana wiadomość, że z tej kooperacyi może jeszcze nic nie będzie. Czy żałować Rumunów, czy gratulować im tego? Zapał wojenny niezaspokojony w skutek zbiegu przeciwnych okoliczności zasługuje na współczucie ale jeszcze więcej zasługuje na gratulacyę szlachetny wstręt do rozlewu krwi. A Rumunii jak się zdaje są mocno przejęci takim wstrętem już od pierwszej bitwy pod Plewną, która aż pod Bukareszt zaniosła popłoch i trwogę trudną do opisania i wytłumaczenia. Tym razem Rossya sama miała sprzeciwić się kooperacyi rumuńskiej i to po części zasłoniłoby Rumunię od śmieszności, na jaką stanowczo się wystawia, zrzekając się zamiarow wojennych po kilkumiesięcznych groźbach i przygotowaniach marsowych, nawet po stworzeniu orderów, które zdobić miały pierś pogromców Turcyi. Jeżeli Rossya sama wyprosiła sobie pomoc armii rumuńskiej, to nietylko wyświadczyła tem przysługę Rumunom lecz nadto podniosła wiarę w zlokalizowanie wojny. Wbrew woli Rossyi Rumunia nie rozpoczęłaby kampanii z Turcyą nawet na miesiąc przed bitwą pod Plewną, gdyż już wtedy mogła się przekonać, że ogłoszenie niezawisłości rumuńskiej jest i pozostanie tylko faktem a nie legalną zmianą stanu rzeczy dotąd, dopóki Europa nie da swojej aprobaty. Wstrzymanie kooperacyi rumuńskiej ze strony Rossyi byłoby zarazem i dla Serbii tak przekonywującem upomnieniem, że może na dłuższy czas z stalibyśmy uwolnieni od alarmów belgradzkich.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga).

Korespondent *Wiener Abendpost* pisze z Petersburga d. 20 b. m.: Gwardye odchodzą ztąd ciągle. Na podróż kolejową z Petersburga do Ungheni, na Moskwę i Kijów, potrzeba 18 dni czasu. Pewna część artyleryi odchodzi warszawską drogą żelazną na Brześć. Pułk preobrażeński, który zamknie cały pochód, wyjedzie ztąd 10 września. Trudno więc przypuścić, ażeby przed końcem września cały korpus gwardyi stanął nad Dunajem. Obecnie utrzymują niektórzy, że na teatr wojny odejdą także kirasyerzy gwardyi t. z. „żółci" i „niebiescy" (od wyłogów na kołnierzach). Obydwa te pułki, kirasyerzy cesarza i cesarzowej, stoją obecnie w Carskiem Siole i w Gaczynie. — Korpus grenadyerów, który miał odejść dla wzmocnienia armii naddunajskiej, wyruszy z Moskwy, gdzie stoi załogą, na Kaukaz. Ponieważ 1, 4 i 40 dywizya jest już na Kaukazie, przeto po nadejściu trzech dywizyj grenadyerów i trzeciego powołania kozaków dońskich zostanie armia tamtejsza wzmocnioną do 100.000 żołnierzy. Z żołnierzy, należących do milicyi krajowej, ściągają Rossyanie na razie tylko tyle szeregowców, ile potrzeba do wypełnienia ubytków w szeregach i do skompletowania batalionów rezerwy. Zresztą zgłasza się ciągle mnóstwo ochotników, tak, że władze wojskowe rozpuszczają prawie wszystkich popisowych. Po żniwach zgłosi się jeszcze więcej ochotników. Zaprowiantowanie armii pozostawia bardzo wiele do życzenia, i nie jest praktycznie urządzone. Pułki nie zabierają z sobą z domu uczciwych, sumiennych markietanów, wskutek tego oficerowie i szeregowcy w Rumunii wydani są na łup niesumiennych wyzyskiwaczy, którzy znikają właśnie w chwili najgorętszej, podczas bitwy, kiedy obecność ich jest najbardziej pożądaną. Z otwartemi ramionami przyjętoby do szeregu austryackich lub niemieckich przekupniów. — Mieszkańcy Kaukazu przychylni Rossyi są bardzo oburzeni na najstarszego syna Szamyla, Mahometa Ghazę, ponieważ zdradził Rossyę i uroił sobie, że pod egidą Turcyi odegra na Kaukazie rolę swego ojca. Szamyl. poddawszy się, został przez Cara obsypany dobrodziejstwy. W Kałudze dano mu dom i piękne utrzymanie; żył on tam z swą rodziną. Wyniesiono go do stanu szlacheckiego, a na herbie jego wyryto góry kaukaskie, koran i miecz. Gdy chciał odbyć pielgrzymkę do Mekki, pozwolono jego synowi, Mohamie, ażeby towarzyszył ojcu w tej pielgrzymce; pozostał on przy ojcu aż do jego zgonu, poczem przesiedlił się do Stambułu. Po długich korowodach udało się wreszcie Turkom nakłonić Mohamę Szamyla do odegrania roli na Kaukazie. Mianowany baszą i generaładjutantem sułtana odjechał Mohama do Azyi. Ale powstanie na Kaukazie nie udało się. Pomiędzy powstańcami nie było jedności ani karności, i obecnie, po stracie pieniędzy i ludzi odstąpili Turcy od zamiaru podtrzymywania powstania na Kaukazie. Szamyl bawi obecnie w obozie Muktara baszy pod Karsem, gdzie dowodzi oddziałem Czerkiesów. Starszy brat Mohamy, Oszlal-Ed-din-Khan, został jako niemowlę wzięty do niewoli i wychowany w Petersburgu w korpusie paziów. Był on później oficerem przy ułanach gwardyi w Peterhofie. Na życzenie ojca, został wymieniany za pewną księżniczkę kaukaską, która dostała się w ręce Imama. Ale sfanatyzowanemu ojcu nie podobał się syn, który sympatyzował z Rossyą i uwielbiał cara. Jako zdrajcę kazał Imam wtrącić swego syna do pieczary, z której wydobyto go, gdy był bliskim zgonu. Zmarł on na chorobę piersiową. Trzeci syn Szamyla, mężczyzna liczący obecnie 50 rok życia, jest sztabowym oficerem w rossyjskiej armii kaukazkiej. Jest on dekorowany przez ojca dwoma orderami za waleczność i jednym orderem rossyjskiem, a prowadzenie jego nie daje Rossyanom najmniejszego powodu do nieufności. Jedynym sposobem stanowczego uspokojenia Kaukazu jest przesiedlenie całej tamtejszej ludności, skorej do buntu, do innych okolic państwa rossyjskiego. To też rząd rossyjski rozpoczął już stosowne kroki w tym kierunku. Kilkaset rodzin wysłano już do gubernii Orenburgskiej, Astrachańskiej, Wiackiej i t. d. W zeszłym tygodniu przywieziono do Petersburga 153 rodzin kaukaskich pod eskortą wojskową. Transportowano je Wołgą aż do Niżny a ztamtąd koleją do Petersburga. Pomiędzy tymi wygnańcami było mało młodych mężczyzn, młodzież bowiem schroniła się w góry, z których zejdzie, gdy dokuczy mróz i głód. Mężczyzni, których tu oglądałem, wyglądają jak murzyni, z ócz można im wyczytać, że nie wiedzą co to litość, (podobno i od swoich wrogów nie nauczą się tego). Młode kobiety są wcale przystojne, ale stare niewiasty podobne do potworów. Publiczność tutejsza zgromadziła się bardzo licznie na dworcu, w celu oglądania tych wygnańców; mężczyzn obdarowano cygarami a kobiety i dzieci bułkami i owocami. Następnie umieszczono całe towarzystwo w więzieniu miejskiem, zkąd w dniu następnym zostali wygnańcy wywiezieni do gubernii Ołonieckiej gdzie każda rodzina ma otrzymać chałupę i grunt. Inną partyę Czerkiesów wysłano na mieszkanie do gubernii Nowogrodzkiej. Dla mieszkańców Kaukazu przesiedlenie to do Rossyi jest najsroższą karą. Abchazowie uciekają do Turcyi a Chrześcianie z tureckiej Armenii mają być przesiedleni na Kaukaz. Ci nieszęśliwi ludzie uratowali istotnie tylko życie. Wykształceni i niegdyś bardzo bogaci Ormianie, zrabowani przez Kurdów, żebrzą obecnie po ulicach Tyflisu.

(Z dziejów wąwozu Szybka.)

Donosiliśmy w swoim czasie, że Rossyanie nie kontentując się tak łatwem opanowaniem wąwozu Szybka, publicznie obwinili Turków, wąwozu tego broniących, o zdradę wojskową, popełnioną rzekomo przez to, że wywiesiwszy na znak poddania się białą chorągiew, mimo to strzelali do oddziału rossyjskiego, gdy ten w dobrej wierze zbliżył się dla zajęcia fortyfikacyj. Major pruski Liegnitz uwierzytelnił to oskarżenie w raporcie, przesłanym do Berlina a ogłoszonym w *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, za co otrzymał najwyższą dekoracyę wojenną od Rossyan. Obecnie korespondent stambulski *Politische Correspondenz*, której z pewnością nikt nie posądzi o przychylność dla Turków, wyświeca rzecz całą. a z listu tego pokazuje się, że pan major Liegnitz był źle poinformowany. Według tego korespondenta rzecz miała się jak następuje: „Dnia 10 lipca strzegł wąwozu Szybka tylko jeden batalion nizamów, liczący 600 ludzi. Po zajęciu wąwozu Kridist przez Rossyan, stojący tam batalion cofnął się także do wąwozu Szybka, dokąd przybył z Kazanłyku jeszcze trzeci batalion. Te trzy bataliony w sile 1600 ludzi będące pod rozkazami Hulussi i Rassima baszów, stanowiły załogę wąwozu Szybka, który był zaopatrzony w dwa stare działa i jedną bateryę Kruppa. Ta garstka ludzi ujrzała się wkrótce zaatakowaną ze wszech stron przeważnemi siłami nieprzyjacielskiemi. W. książę Mikołaj, który znajdował się przy korpusie generała Gurko, zawezwał przez parlamentarza nieliczną załogę wąwozu Szybka do poddania się w przeciągu 24 godzin. Po odebraniu tego zawezwania odbyli Turcy naradę wojenną, na której obydwaj wymienieni wyżej baszowie byli zdania, iż wszelki opór byłby daremny i że należy się poddać. Ale niżsi oficerowie tureccy stanowczo się temu sprzeciwili, i chcieli się dopóty bronić, dopókiby na to pozwalały zapasy żywności wystarczające właśnie na trzy dni. Hulussi basza koniecznie chciał kapitulować, nie śmiał jednak dać Rossyanom odpowiedzi przed upływem wyznaczonego terminu. Rossyanie rozpoczęli zatem atak i z wielką walecznością wdrapali się na wzgórza prowadzące do wąwozu, nie zważając na dotkliwe straty zadawane im przez działowy i karabinowy ogień turecki. Gdy Rossyanie zbliżyli się do pierwszej linii fortyfikacyjnej, kazał Hulussi basza zaprzestać ognia i wywiesić białą chorągiew. Tego znaku jednak, jak się zdaje, nie spostrzegła pewna część kolumny rossyjskiej, która skutkiem tego nie zaprzestała ognia na Turków. Spostrzegłszy to Turcy, wbrew rozkazowi swego dowódcy usunęli białą chorągiew i prowadzili dalej walkę na całej linii pod dowództwem Muina beja, adjutanta sułtańskiego. Z wściekłością uderzyli na Rossyan z bagnetem w ręku i zmusili ich do odwrotu. Gdy dnia następnego Rossyanie gotowali się do ponownego ataku, udało się Hulussi baszy namówić swych oficerów do kapitulacyi. Parlamentarz turecki znający język rossyjski został wysłany do W. księcia Mikołaja, który zgodził się na proponowane poddanie się i przydał parlamentarzowi tureckiemu dla towarzystwa dwóch oficerów rossyjskich. Turcy mieli oddać Rossyanom wąwóz i broń następnego dnia. Ale gdy parlamentarz z swymi towarzyszami przybył przed fortyfikacye, już nie zastali Turków, którzy manowcami uszli, pozostawiając Rossyanom działa, amunicyę i rozmaite sprzęty. Żołnierzom tureckim udało się po pięciodniowym mozolnym marszu dostać się do Karlowy, zkąd w małych oddziałach przybyli do Filipopola. Oto autentyczny przebieg „dradzieckiego" zachowania się Turków, jak w ogóle całej akcyi, w skutek której wąwóz Szybka wpadł w ręce rossyjskie".

(Pospolite ruszenie w Turcyi).

Neue freie Presse, ogłasza rozporządzenie sułtana zarządzające powołanie pod broń wszystkich muzułmanów. Ciekawy ten dokument brzmi:

„Od samego początku obecnej wojny, niezaniedbał sułtan niczego, coby mogło narodowi zapewnić powodzenie. Główną swą uwagę skierował sułtan na sprawy wojenne, nie pominął najdrobniejszego szczegółu i przestrzegał najsurowiej, ażeby sława i cześć państwa i narodu nie doznały szwanku. Tymczasem pospieszyła bardzo znaczna gorliwych patryotów tak ze Stambułu, jakoteż z prowincyi dla obrony zagrożonej przez wroga ojczyzny. Ci waleczni udali się na pole walki jako ochotnicy bez względu na ustawę o powszechnej służbie wojskowej. Jego ces. Mość sułtan dostrzegł natychmiast, że ten ruch ochotników, ich gromadzenie się i wysyłanie na plac boju nie odbywa się z taką precyzyą jak w armii regularnej. Sułtan nabył przekonania, że gdyby te wojska posiłkowe zostały należycie zorganizowane i gdyby ta organizacya została rozciągniętą na wszystkich Muzułmanów, którzy zresztą i tak nie odciągają się od obowiązku bronienia swej ojczyzny, że w takim razie nie tylko w dwójnasób powiększyłaby się liczba ochotników ale nadto ochotnicy ci mogliby oddać ojczyźnie tak znakomite usługi, jak armia regularna. Z tego powodu zarządzono zreformowanie wszystkich sił zbrojnych w sposób poniżej wskazany.

Nakaz cesarski zarządzający te reformy został zakomunikowany Wys. Porcie a wykonanie jego nastąpi w sposób następujący: Zważywszy, że według ostatniej organizacyi krajowej utworzono t. z. *mustafiz*, który odpowiada w zupełności milicyom narodowym innych krajów, milicyom, które składają się z takich obywateli, którzy uczynili zadość obowiązkowi czynnej służby w armii i rezerwie, tudzież z obywateli, którzy podczas czynnej służby w armii i rezerwie nie byli powoływani pod broń, i w pewnych z góry przewidzianych wypadkach mogą być uważani za milicyę narodową—zarządził Jego ces. Mość sułtan utworzenie milicyi narodowej. Składa się ona: 1) ze wszystkich mieszkańców, którzy wykupili się od czynnej służby wojskowej; 2) z takich obywateli, których nazwiska nie zostały jeszcze wylosowane i którzy mają pełnić jeszcze służbę w rezerwie; 3) z takich obywateli, którzy lubo przynależni do kategoryi *redyfów* i *mustafizu*, nie byli dotąd powoływani pod broń; 4) ze wszystkich obywateli, którzy nie są jeszcze w wieku popisowym; 5) nareszcie z tych, którzy liczą 40 rok życia a więc maja wiek przypisany dla *mustafizu*. Ta milicya będzie podzieloną na dwie kategorye: Pierwsza z nich, która będzie kooperować z armią regularną i w tym celu zostanie wysłaną na teatr wojny, otrzyma nazwę: „narodowa milicya posiłkowa", a druga kategorya pod nazwą „milicyi narodowej" czuwać będzie nad porządkiem w swych okręgach. W ministerstwie spraw wewnętrznych zostanie utworzoną osobna władza pod nazwą: „Generalna komenda milicyi narodowej", która prowadzić będzie spisy i regestra milicyi całego państwa. Urząd ten zostanie powierzony jednemu z naczelnych wodzów, który zajmie się wykonaniem tego rozporządzenia we wszystkich jego szczegółach. Tym wodzem naczelnym będzie pierwszy podkomorzy sułtana N a f i z basza, który i nadal piastować będzie swój urząd podkomorzego.

Powody, które skłoniły sułtana do wydania powyższych zarządzeń, mają swe źródło w życzeniu, aby święte prawa państwa i honor imienia ottomańskiego były skutecznie bronione. Nikomu nie wiadomo, jak długo potrwa ta wojna; nikt przewidzieć nie zdoła, jaki weźmie obrót. Dla tego też należy przygotować się na wszelkie ewentualności i w tym celu uznano za potrzebne, ażeby wszyscy mieszkańcy stali pod bronią w pogotowiu.

Jeżeli niniejsze zarządzenie zostanie należycie wykonane, n a s z e s i ł y z b r o j n e b ę d ą p o t r o j o n e. Wówczas nieprzyjaciel, wdzierający się do naszego kraju, nie zastanie już bezbronnej ludności, lecz zetknie się z bagnetami. Nie ulega wątpliwości, że to zarządzenie, spowodowane obecnemi stosunkami, odpowiada życzeniom wszystkich Osmanów, którzy postanowili bronić honoru i sławy państwa i narodu do ostatecznych granic".

KRONIKA

* **Konfiskata.** C. k. prokuratorya państwa skonfiskowała wczorajszy nr. 195 *Dziennika Polskiego* za korespondencyę z Wiednia i *Kronikę Lwowską*.

— **Wpis uczennic** do szkoły wydziałowej Pp. Benedyktynek obrz. łac. we Lwowie odbędzie się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia. Szkoła rozpocznie się 1 września b. r.

— **Biuro Towarzystwa** techników znajduje się przy ulicy Kopernika l. 14 na drugiem piętrze; wchód przez ganek. Listy do Towarzystwa uprasza się przesyłać pod powyższym adresem.

— **W uzupełnieniu** naszych sprawozdań o uroczystym obchodzie dnia urodzin Najj. Pana zapisujemy, że w Limanowej urządziła tamtejsza straż ochotnicza dnia tego zabawę połączoną z loteryą fantową. Program tej zabawy był bardzo urozmaicony; składały się nań wycieczka do pobliskiego lasku przy odgłosie muzyki, ćwiczenia gimnastyczne członków straży ogniowej, sztuczne ognie. loterya i tańce. Cały festyn powiódł się wyśmienicie — a komitet, który tak starannie go urządził, zaskarbił sobie słusznie wdzięczność i uznanie licznych gości.

* **Dzieciobójstwo.** Zeszłego czwartku aresztowano i oddano do c. k. sądu krajowego Franciszkę Ż., żonę kucharza, jako poszlakowaną o rozmyślne uduszenie własnego dziecka. Dziecię jej, córeczkę, która dopiero trzy dni żyła, znaleziono dnia 22 b. m. wieczór nieżywą w kamienicy pod l. 11 przy ulicy Sykstuskiej.

— **W teatrze** dziś „Swieczka zgasła,“ komedya w 1 akcie, Aleksandra hr. Fredry. „Kalosze,“ krotochwila w 1 akcie Aleks. hr. Fredry (syna). „Posażna Jedynaczka,“ komedya w 1 akcie Aleks. hr. Fredry (syna).

— **O nadzwyczajnej burzy** donoszą nam z pod Zaleszczyk. Nawałnica poprzedzona formalnym huraganem srożyła się 22 b. m. o godzinie 4 po południu w Myszkowie. Najstarsi ludzie nie pamiętają takiej burzy; wicher szalał z bajeczną siłą, zrywał dachy, unosił płoty, wywracał z korzeniami drzewa owocowe a nawet wielkie i stare akacye. Na obszarze dworskim pozrywał wicher dachy z wołowni i szop, unosząc je dość wysoko w powietrze. Znaczniejszą jednak szkodę wyrządził grad, który zniszczył plon uprawianego tu tytoniu i pozbawił biednych włościan wszelkiej nadziei zysku.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Józef Fox, dotychczasowy łac. wikary w Jordanowie, przesiesiony został jako taki do łac. probostwa w Międzybrodziu. — Ks. Stefan Kossecki, dotychczasowy łac. wikary w Willamowicach objął posadę wikarego w Skawinie. — Ks. Antoni Palkiewicz, pleban obrządku łac w Zaleszczykach, umarł dnia 20 czerwca b. r. W skutek tego zgonu powierzył konsystorz metropolitalny administracyę parafii tamtejszej ks. Władysławowi Wagnerowi, dotychczasowemu kooperatorowi miejscowemu. — Ks. Andrzej Buś, dotychczasowy administrator kapelanii lokalnej w Jaślanach, otrzymał dnia 20 czerwca 1877 roku kanoniczną instytucyę na rzeczone beneficyum. — Ks. Józef Dańkowski, dotychczasowy łaciński wikary w Rzegocinie udał się jako wikary na nową stacyę do Zdżarca. — Ks. Aleksander Kupiacki, pleban obrz. łac. w Pniowie, umarł dnia 24 czerwca b. r. W skutek tego zgonu przeznaczył konsystorz ks. Jana Sadowskiego, dotychczasowego kooperatora w Miechocinie, na administratora w Pniowie. — Ks. Andrzej Kondolewicz, dotychczasowy łac. administrator łac. kapelanii lokalnej w Woźnikach, otrzymał dnia 2 lipca 1877 roku kanoniczną instytucyę na tęż samą kapelanię.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wielkim Waradzynie Nestor prawników węgierskich Mikołaj Borbola, przeżywszy lat 97; w Paryżu Alfons Fleury, jeden z przywódców starorepublikańskiego stronnictwa, po roku 1870 prefekt departamentu Indre; w Insprucku rzeźbiarz E. Kolp, rodem Tyrolczyk.

— **Zdradzenie tajemnicy urzędowej.** Dzienniki wiedeńskie opowiadają, że w ostatnich dniach aresztowano trzech dyurnistów zarządu arsenału wiedeńskiego, poszlakowanych o kopiowanie ważnych aktów urzędowych dla jednego z obcych państw. Głównie obwinionym jest niejaki Ferdynand Nachtnebel, którego przychwycono nawet na gorącym uczynku, gdy sporządzał takie kopie, i który chciał się ratować ucieczką, ale przytrzymano go na dworcu kolejowym. Nachtnebel był zatrudniony jako pisarz przy szczegółowej kancelaryi dyrektora arsenału, generała br. Uchatiusa, zarazem komendanta fabryk artyleryjskich. Podobno chodziło aresztowanym pisarzom o zdradzenie obcemu państwu utrzymywanych w tajemnicy przepisów fabrykacyi dział Uchatiusa oraz statutu organizacyjnego artyleryi austryackiej. Dwaj towarzysze Nachtnebla nazywają się Ludwik Götz i Ignacy Zoller. W chwilowe posiadanie aktów arsenału umieli przyjść sposobem bardzo rafinowanym i zuchwałym.

— **Okropna burza** srożyła się d. 21 z wieczora w okolicy Kufsteinu Od spadających belek trzej robotnicy na dworcu kolejowym zostali zabici, a jeden ciężko uszkodzony.

— **Charakterystyczną oznaką czasu** jest ciągłe zmniejszanie się liczby małżeństw zawieranych w społeczeństwach europejskich, które trwa już od lat kilku. Objaw ten sprawdziła statystyka także w monarchii austro-węgierskiej. Według wykazów centralnego biura statystycznego liczba małżeństw zawartych w Przedlitawii w r. 1878 wynosiła 194.815, w r. 1875 już tylko 180.349, a w r. minionym spadła do 176.148. Ostatnia ta cyfra rozkłada się na pojedyńcze kraje koronne jak następuje: w dolnej Austryi zawarto związków małżeńskich 17.690 (w roku 1875 : 18.715); w górnej Austryi 5.739 (1875 : 5701); w Solnogrodzie 1240 (1875 : 1178); w Styryi 8728 (1875 : 8708); w Karyntyi 1736 (1875 : 1740); w Krainie 3497 (1875 : 3869); w Tryesteńskiem 1127 (1875 : 1199); w Gorycyi i Gradysce 1753 (1728); w Istryi 2265 (2735); w Tyrolu 5616 (5440); w Czechach 44.795 (44.673); na Morawie 16.340 (17.225); na Szląsku 4139 (4462); w Galicyi 51.151 (52.029); na Bukowinie 5191 (6033) itd.

— **Przywłaszczanie sobie dzienników** po restauracyach i kawiarniach berlińskich weszło w modę tak, że prasa musiała przeciw temu wystąpić. Zabieranie dzienników z restauracyi i kawiarni jest prostą kradzieżą a mimo to dopuszczają się tego czynu w Berlinie nawet ludzie, którzy wzdrygają się na samą myśl, że mogliby się dostać do aresztu za kradzież. W jednej kawiarni berlińskiej schwytano niedawno na kradzieży dzienników bardzo przyzwoitego młodzieńca i podano fakt do wiadomości sądu. Przykład ten wywrze zapewne wpływ odstraszający.

— **W zakładzie kary** Karthaus, przez kilka dni w zeszłym tygodniu trwały zaburzenia więźniów, którym się zdaje, iż doznają pokrzywdzenia w żywności. Więźniowie zaprzestali robót, wyprawiali ekscessy i czynnie znieważyli a nawet pokaleczyli kilku dozorców. Sześć razy występować musiało wojsko dla przywrócenia porządku. W końcu musiano 50 przywódców zaburzeń zamknąć w odosobnionych kaźniach.

— **Ambasada turecka** ogłasza w dziennikach wiedeńskich, iż ponownie jest upoważnioną do angażowania znaczniejszej liczby felczerów dla armii ottomańskiej.

— **Pamiętnik Ojca św.** Jak donoszą dzienniki włoskie, papież Pius IX kończy już pamiętnik swój, nad którym pracuje przeszło 40 lat. Za materyał do pamiętnika tego służyła między innemi korespondencya papieża z królami Karolem Albertem i Wiktorem Emanuelem, z cesarzem Napoleonem III i z Cavourem. Ostateczne ułożenie pamiętnika powierzone zostało O. Dresciani, a osobnym kodycylem Ojciec św. zarządził w testamencie swym, że pamiętnik rzeczony ma być ogłoszony dopiero w dziesięć lat po jego śmierci.

— **Most wiszący** nad rzeką Salzach w alpach solnogrodzkich, w przesmyku Lueg, był w tych dniach widownią wypadku, który mógł był przybrać przerażające rozmiary. W chwili, kiedy znajdowało się na nim liczniejsze towarzystwo z Salzburga, załamało się wiązanie mostowe nad przepaścią, 40 metrów głęboką, na dnie której szumią spienione wody rzeki Salzach. Na szczęście wszyscy znajdujący się na moście, uczepiwszy się baryery, zdołali wspiąć się po niej aż na brzeg przepaści. Po chwili całe spróchniałe wiązanie mostowe z baryerą runęło do rzeki.

— **Dzielny pływak** angielski, mrs. Cavill, o którym po kilkakroć już donosiliśmy, w tych dniach szczęśliwie się wywiązał z ogromnego zadania, jakiem było niewątpliwie przepłynięcie bez pomocy jakiegokolwiek przyrządu kanału Kaletańskiego od przylądka Grisney do wybrzeża angielskiego. Depesza z Dowru podaje następujące szczegóły o tym niezwyczajnym popisie: „Cavill, natarłszy kilkakrotnie całe swe ciało olejkiem żółwiowym i przywdziawszy trykoty, o godzinie 3 min. 40 popołudniu puścił się na morze z Grisney Morze właśnie opadało i przewiewał wiatr południowo-zachodni, a więc pomyślny dla żeglarzy, tworząc na falach grzywy z baniek powietrznych. Zrazu płynął Cavill bardzo szybko, przyczem towarzyszyła mu łódź ze strażnikiem wieży morskiej w Grisney. Dla ochrony od promieni słonecznych miał na głowie kapelusz nieprzemakalny, lecz zrzucił go wkrótce, gdy słońce zaszło za chmury. W półtory godziny po wypłynięciu z Grisney podano mu z łodzi kawę, a w trzy kwadranse potem filiżankę bulionu. O godzinie 7 wypił filiżankę kakao. Morze o zachodzie uspokoiło się, poczem lunął deszcz ulewny i. zerwała się na wybrzeżu francuskiem dość gwałtowna burza. O godzinie 8 Cavill znowu się posilił filiżanką kakao z jajem. O godzinie 10 min. 15 Cavill zapytany, jak się miewa, odpowiedział: „Zimno mi, ale siły dość jeszcze czuję w sobie.“ Na kwadrans przed godziną 4 z rana a więc po dwunastogodzinnej blisko podróży bez wytchnienia, ujrzano brzegi angielskie, zaledwie o 50 łokci od płynącego, lecz niepodobna było dostać się do nich, ponieważ morze było mocno wzburzone, a brzegi bardzo niebezpieczne z powodu skał podwodnych. W łodzi zatem wytchnął sobie dzielny pływak. Z największą trudnością przybito w parę godzin później do przystani Dowru, gdzie tysiączne tłumy z zapałem powitały Cavilla, który na dobitek przemókł także zupełnie w łodzi, chociaż zawinięty był w kocach, ponieważ fale przenosiły pokład wątłego statku. Mimo to wszystko nie było po nim znać nadzwyczajnego znużenia, zwłaszcza kiedy zmienił sukienie i odpoczął chwilę.

— **Pieszą wycieczkę** po całej Skandynawii odbywa obecnie wymieniany już wielokrotnie Anglik z Lincolnshire, mr. Popplewell, a to w celu bliższego i naocznego poznania przyrody tego kraju i obyczaju oraz urządzeń jego ludów. W ostatnich siedmiu tygodniach p. Popplewel uszedł 150 mil zatrzymując się po drodze we wszystkich znaczniejszych miejscowościach. Z miejscowości Umea w Szwecyi, gdzie bawi obecnie, zamierza puścić się pieszo aż do północnej kończyny Skandynawii, do przylądku Północnego.

— **Niewolnicy Madagascaru** zostali przez swoją królowę obdarzeni wolnością. Królowa Madagascaru zobowiązała się jeszcze w r. 1865 wobec Anglii do zniesienia handlu niewolnikami, ale poddani jej omijali to zobowiązanie, utrzymując, że niewolników swoich kupili jeszcze przed zawarciem traktatu z Anglią. Królowa zmuszona była tedy uciec się do zasady: *sic volo, sic jubeo!*

Projekty reformy podatkowej.

IV.

Ustawa o osobistym podatku dochodowym jest w skróceniu, bez pominięcia jednak szczegółów ważniejszych, następująca:

§ 1. Każdy przynależny do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa podlegać będzie osobistemu podatkowi dochodowemu wedle przepisów ustawy niniejszej.

O cudzoziemcach stanowi § 2.

§ 2. Podlegają podatkowi tylko osoby fizyczne i te korporacye, których członkowie nie mają prawnej pretensyi do pewnej części mienia lub dochodów korporacyi.

Osoby należące do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, zamieszkujące w tychże krajach, opłacać będą podatek z całego dochodu; gdyby jednak stale zamieszkiwały poza temi krajami, tylko z dochodu płynącego im z tych krajów.

Osoby nie przynależne do tych krajów, jeżeli cały ich czysty dochód roczny przechodzi kwotę wolną od podatku (§ 3), opłacać będą osobisty podatek dochodowy tylko wtedy, jeśli od roku tu zamieszkują, lub jeśli posiadają tu realności, lub mają zatrudnienie lub przedsiębiorstwo przynoszące zyski, lub jeśli są uczestnikami takiego zatrudnienia lub przedsiębiorstwa, wszakże tylko z dochodu płynącego im z tych krajów.

§ 3. Od podatku tego zwalnia się:

1) Cesarza i dom cesarski co do uposażenia dworu i apanażów;

2) państwo;

3) osoby, których cały czysty dochód roczny nie wynosi w Wiedniu 600 zł., w miastach zamkniętych 500 zł., po wsiach 400 zł.;

4) oficerów i żołnierzy wojsk c. k. co do płac aktywalnych bezwarunkowo; inne osoby należące do służby wojskowej co do dodatku na czas wojny lub zbrojnej gotowości, dalej osoby pobierające dodatki z tytułu ran poniesionych, posiadania orderu Maryi Teresy i medalów co do tychże płac. Jeśli jednak osoby te pobierają inne dochody, natenczas zaciągnąć należy cały dochód z wyjątkiem dodatków na końcu wspomnianych do właściwej klasy wedle §. 5go. Z obliczonych w ten sposób jednostek podatkowych straci się liczbę jednostek przypadających na płace aktywalne, tudzież na rzeczone dodatki, a reszta stanowić będzie podstawę do wymierzania podatku.

§. 4. Podstawą opodatkowania będzie dochód poprzedniego roku kalendarzowego, a względnie bilansowego.

§. 5. W celu wymierzania podatku dochód podzielony będzie na klasy. Przypadnie zaś:

na klasę z dochodem:							jednostek:
I.	od	400	do	500	zł.	włącznie	2
II.	wyżej	500	„	600	„	„	4
III.	„	600	„	700	„	„	6
IV.	„	700	„	850	„	„	8
V.	„	850	„	1000	„	„	10
VI.	„	1000	„	1200	„	„	12
VII.	„	1200	„	1400	„	„	15
VIII.	„	1400	„	1600	„	„	18
IX.	„	1600	„	1800	„	„	22
X.	„	1800	„	2100	„	„	26
XI.	„	2100	„	2400	„	„	31
XII.	„	2400	„	2700	„	„	37
XIII.	„	2700	„	3000	„	„	43
XIV.	„	3000	„	3500	„	„	50
XV.	„	3500	„	4000	„	„	60
XVI.	„	4000	„	4500	„	„	70
XVII.	„	4500	„	5000	„	„	82
XVIII.	„	5000	„	5500	„	„	94
XIX.	„	5500	„	6000	„	„	106
XX.	„	6000	„	6500	„	„	120
XXI.	„	6500	„	7500	„	„	140
XXII.	„	7500	„	8500	„	„	164
XXIII.	„	8500	„	9500	„	„	192
XXIV.	„	9500	„	11000	„	„	226
XXV.	„	11000	„	12500	„	„	268
XXVI.	„	12500	„	14000	„	„	316
XXVII.	„	14000	„	16000	„	„	368
XXVIII.	„	16000	„	18000	„	„	428
XXIX.	„	18000	„	21000	„	„	500
XXX.	„	21000	„	24000	„	„	590
XXXI.	„	24000	„	27000	„	„	680
XXXII.	„	27000	„	30000	„	„	770
XXXIII.	„	30000	„	35000	„	„	890
XXXIV.	„	35000	„	40000	„	„	1040
XXXV.	„	40000	„	45000	„	„	1190
XXXVI.	„	45000	„	50000	„	„	1340
XXXVII.	„	50000	„	55000	„	„	1490
XXXVIII	„	55000	„	60000	„	„	1640
XXXIX.	„	60000	„	70000	„	„	1790

Wyżej 70.000 wznoszą się klasy co 10,000 zł., a jednostki podatkowe rosną o 3 proct. po nad ilość klasy poprzedniej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan urodzajów w Galicyi wschodniej

III

(*E*) Zbiór wyki, sądząc z dotychczasowych nielicznych wprawdzie doniesień, wypadł także nienajgorzej (w okolicy Horodenki 8—10 kóp z morga, w okolicy Brodów 9 kóp, w okolicy Strzelisk 7 kóp, w okolicy Borszczowa 6 kóp, w okolicy Bóbrki 4 kopy) wyjątkowo zła data jest znów tylko z okolic Rymanowa, t. j. kopa z morga.

Sprzęt bobu rozpoczął się już miejscami, cyfr plonu nie mamy jeszcze, polegając na zdaniu pp. korespondentów, można się w ogóle spodziewać średniodobrego plonu. Mniej pomyślne wiadomości o stanie bobu mamy jedynie z okolic Żurawna i Rymanowa.

Skutkiem tego, że jak wiadomo, siew hreczki w wielu bardzo okolicach tak znacznie w tym roku się opóźnił można było teraz łatwo widzieć, że jedną hreczkę koszono i zbierano, inna osadzała a inna stała jeszcze w kwiecie. O ile pierwsze to jest wcześniejsze hreczki okazały się przynajmniej na słomę w ogóle dobre a co do plonu w ziarnie średnie, o tyle plon późniejszych hreczek nie będzie wcale dobrym, ostatni bowiem peryod przydłuższej posuchy paląc kwiat wpłynął na hreczkę bardzo niekorzystnie. Obawy w tej mierze doszły nas z okolic Rawy, Sądowej Wiszni, Bóbrki a jeszcze w większym stopniu z okolic więcej na wschód posuniętych jak z okolic Podhajec, Pokucia i z niemal wszystkich stron Podola północnego i południowego.

Wiadomości nadesłane o stanie koniczyny nasiennej nie pozwalają mieć nadziei dobrego w ogóle plonu. Wprawdzie jak dotychczas trzyma się nieźle koniczyna nasienna w okolicach Radziechowa, Brodów, Kamionki Strumiłowej, Żółkwi, Glinian. Bóbrki, Lwowa, Jarosławia, Brzozowa, Sambora, Stryja. Birczy, Podhajec, Korszowa, Horodenki, Borszczowa, Zaleszczyk, Skałatu i Kossowy, nie zbywa jednak także i na doniesieniach mniej pomyślnych. I tak w okolicy Sokala i Bełza stan nie jest obiecującym, bo się koniczyna pokładła, w okolicy Rawy Ruskiej jest miejscami podpaloną, w okolicy Ożydowa stan nie jest całkiem zły, lecz za bujna i poległa, w okolicy Strzelisk, Żurawna i Rymanowa jest koniczyna bardzo mizerną, w okolicy Komarna obiecuje bardzo mało, bo ją gąsienice obsiadły, w okolicy Sądowej Wiszni stan mocno koniczką nadwerężony, w okolicy Niżankowic stan jej jest średni, lecz znów miejscami trafia się dużo koniczki, w okolicy Zbaraża i Tarnopola wreszcie są widoki na plon bardzo mało a to z powodu zbyt długo trwającej posuchy.

Do żniwa grochu wzięto się w pierwszej połowie sierpnia jeszcze nie wszędzie mamy już jednak kilkanaście dat świadczących, iż w ogóle plon grochu nie jest zły, miejscami nawet całkiem dobry.

I tak w okolicy Uhnowa zebrano z morga 12 kóp; w okolicy Tarnopola 8—9 kóp; w okolicy Niżankowic 8—9 kóp; w okolicy Brodów 8 kóp; w okolicy Lwowa 8 kóp; w okolicy Bóbrki 8 kóp; w okolicy Sądowej Wiszni 6—8 kóp; w okolicy Jarosławia 7 kóp; w okol. Borszczowa 7 kóp; w okolicy Horodenki 7 kóp; w okolicy Podhajec 6½ kopy; w okolicy Skałata 6 kóp; w okolicy Korszowa 4—6 kóp; w okolicy Rawy 5 kóp; w okolicy Radziechowa 2 do 3 kóp; w okolicy Rymanowa zebrano z morga 1 kopę.

Z innych okolic kraju, gdzie jeszcze rezultat plonu nie był na cyfrę znany, nadesłano nowe przeważnie zadowalniające co do stanu grochu wiadomości — jedynie tylko w z okolic Komarna otrzymaliśmy doniesienie, iż tam plon nie wszędzie zwróci zasiew, bo miejscami gąsienice niszczą bardzo młodsze strączki.

(*al*) **Podwołoczyska**, 24 sierpnia (*Sprawozdanie targowe*). Pszenica biała. 96½ kil. od zł. 10 do zł. 10.25. Pszenica czerwona od zł. 9.25 do zł. 9.50. Pszenica żółta od zł. 9 do zł. 9.50. Żyto 91 kil. od zł. 5 do zł. 5.50. Jęczmień browarny 79½ kil. od zł. 3.40 do zł. 4.20. Jęczmień na paszę od zł. 3 do zł. 3.40. Owies 57 kil. od zł. 2.50 do zł. 3.20. Groch kuchenny 102 kil. od zł. — do zł. — Groch na paszę od zł. — do zł. —. Hreczka 79½ kil. od zł. 3.50 do zł. 3.80. Kukurudza 102 kil. od zł. 3.50 do zł. 5. Rzepak 84 kil. od zł. 14 do zł. 15. Rzepik 84 kil. od zł. — do zł. —. Dowozy znaczne. Usposobienie kupujących mdłe.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 27 sierpnia.

Walka o posiadanie wąwozu Szybka trwa dalej i nawet przewidzieć nie można, kiedy się skończy. Obie strony bowiem walczą z niesłychaną zaciętością, a przewaga liczebna turecka równoważona jest naturalną obronnością pozycyi, którą Rossyanie jeszcze sztucznie o wiele podnieśli. Jak już przedwczoraj nadmieniliśmy, usypali Rossyanie w wąwozie 25 redut, na których ustawili 28 dział. Wąwóz Szybka leży o 700 metrów nad poziomem wsi, od której tylko o 5000 kroków jest oddalony, z czego wynika, że stromość góry przedstawia się w stosunku 1 : 6, i że cała przestrzeń dzieląca wieś od wąwozu, leży w obrębie strzałów działowych rossyjskich. Przebieg walki, o ile z telegramów dotychczasowych wnosić można, był następujący: Zdobywszy 18. b. m. wieś Szybka, rozpoczął Sulejman basza 21 b. m. na wyraźny rozkaz sułtana szturm na pozycye rossyjskie w wąwozie, obsadzone przez 6 batalionów 8 korpusu. Dziesięć razy ponawiały wojska tureckie atak, i dziesięć razy zostały odparte, udało im się jednak ustawić kilka dział w bateryę. Drugiego dnia 22 b. m. zmienili Turcy taktykę, zaczęli bowiem zapomocą przykopów (*tranchées*) zbliżać się do pozycyj rossyjskich. W tym dniu powiodło im się nadto ustawić dwie dalekonośne baterye. W nocy z 22go na 23ci września niepokoili Turcy obrońców z przykopów, a w czwartek o świcie przystąpili znowu do szturmu. Atak prowadzony był z trzech stron, z czego wnosić można, że Turcy we wtorek i środę zdobyli na obu skrzydłach trochę terenu. Położenie obrońców zaczynało we czwartek być już krytycznem, ale o godzinie 6 wieczór nadeszła im na pomoc z Gabrowy brygada strzelców z 6 działami. Te świeże wojska wyparły Turków ze wzgórza na prawem skrzydle rossyjskiem, w skutek czego Sulejman basza był zmuszony cofnąć dwa działa, ustawione na tyłach pozycyi nieprzyjacielskiej. Przez całą noc z czwartku na piątek ogień nie ustawał, a nazajutrz w piątek walka ograniczała się podobno tylko na wzajemnej kanonadzie. W sobotę 25 b. m. o godzinie 9 rano Turcy przypuścili znowu straszliwy atak, o którego rezultacie dotychczas tyle tylko wiadomo, że poległ generał Doroszyński, komendant wąwozu.

Podczas gdy główne siły Sulejmana baszy usiłują przez wąwóz Szybkę utorować sobie drogę do Bułgaryi, prawe skrzydło tej armii przebyło bez walki wąwóz twerdycki i zajęło pozycyę w Bebrowie. Aby udaremnić Mehemedowi Alemu połączenie się z tym oddziałem tureckim, usiłowali Rossyanie wsunąć się klinem między pozycye obu armij tureckich i w tym celu przekroczyli Łom i zajęli wzgórza kiryckie na prawym brzegu tej rzeki. To dało powód do bitwy pod Ajaslarem, której szczegółowy opis podajemy poniżej.

O bitwach pod Kisilar i Ajaslar nad Czarnym Łomem niedaleko Eski-Dżumy, w których armia Mehemeda Alego po raz pierwszy zmierzyła się z nieprzyjacielem, otrzymał *Tagblatt* od swego korespondenta z głównej kwatery tureckiej następujące szczegóły telegraficzne:

Szeitan Tepi (między Rasgradem a Eski-Dżuma) 23 sierpnia:

„Turcy stoczyli pod Kisilar zwycięską walkę, której od początku do końca przypatrywałem się w niewielkiem oddaleniu od Ferika Salih baszy, kierującego bitwą. Walka zaczęła się od tego, że Rossyanie pod Jaslarem i Popokoi przekroczyli rzekę Łom w dwóch kolumnach i usadowili się na wysokim grzbiecie gor kiryckich. Rossyanie posuwali się w kierunku południowo wschodnim ku Kucirköi, gdzie ustawili dwie baterye. Wczoraj przed południem o godzinie 9 minut 10 rozpoczęli ogień na pozycyę turecką pod Ressim-Pasakiöi, na który Turcy odpowiadali słabo. Pod osłoną ognia działowego dotarło 8 rossyjskich batalionów piechoty i 5 szwadronów jazdy ku Kizilarowi, którego załoga turecka cofnęła się bez walki do Seperi, gdzie się znajdował wielki nasyp ziemny ostrzeliwany przez Rossyan. Rossyanie opanowali wzgórza otaczające Kisilar od strony wschodniej i przeszedłszy dolinę wdrapali się na Kedi Ovren, zkąd jednak zostali wyparci przez koncentryczny ogień bateryj tureckich. Tymczasem z obozu tureckiego nadbiegły trzy bataliony arabskie, które przy pomocy bateryi posuwającej się ku wzgórzom kirycyńskim, wyparły Rossyan z tych pozycyj i z okrzykiem *Ałłah* uderzyły na wzgórza, zapaliwszy poprzednio obszerne zabudowanie i wyparłszy z niego Rossyan po silnej walce z bagnetem w ręku. Tylko najwyższy szczyt góry naprzeciw Kizilaru pozostał w posiadaniu Rossyan. Teraz zwrócili się Turcy przeciw Kizilarowi. Baterye rossyjskie w Kuczukiöi musiały wkrótce umilknąć i cofnąć się. Czerkiesi, baszybożucy i szósty batalion gwardyi strzelców posuwają się ku Kizilarowi, z którego jazda nieprzyjacielska w nieporządku wyparta ścigana była aż do Kuczukiöi. Wieczór o godzinie 8 minut 40 zaprzestano walki. Dziś (23 sierpnia) rano o godzinie 10 ponowili Turcy walkę i wyparli tyralierskiem i działowym ogniem Rossyan z ostatniej pozycyi na wzgórzach. Patrole nasze docierają aż do rzeki Łomu. Po prawej stronie rzeki nie ma już ani jednego żołnierza rossyjskiego. Po południu posunęła się jedna baterya ku Łomowi i ostrzeliwała pozycyę rossyjską pomiędzy Sultanköi i Popoköi. W walce wzięło z tureckiej strony udział około 20.000 ludzi i 36 dział. Wojska tureckie, również Czerkiesi i baszybożucy walczyli po bohatersku. Straty tureckie są nieznaczne. Tylko legion polski, który otrzymał wczoraj chrzest krwawy, poniósł stosunkowo wielkie straty. Jeden granat rossyjski zabił trzech a ranił dziesięciu Polaków. Major Jagmin został ciężko raniony. Oficerowie Sonnenfeld z Aradu i Goldner z Pesztu polegli. Rossyanie ponieśli daleko większe straty. Objeżdżając po bitwie zdobyte pozycye, przekonałem się, że ogień artyleryi tureckiej musiał być nadzwyczaj gwałtowny. W dolinie pod palącym się Ciflikiem leżały prawdziwe stosy trupów. Ferik Salih basza, Baker basza, były pułkownik kawaleryi angielskiej, i Hassan basza kierowali bitwą dzielnie i przezornie. Wojska tureckie obozują na zdobytych wzgórzach.

Bukaresztski korespondent *Tagblattu* donosi o tej samej bitwie pod dniem 24 sierpnia: „W bitwie pod Eski-Dżumą walczyło ze strony rossyjskiej całe prawe skrzydło armii W. księcia następcy tronu. Części obydwóch dywizyj 13 korpusu były w boju. Brygada Bujachewicza z dywizyi Prochorowa poniosła ogromne straty, zwłaszcza pułk „Król Hellenów“. Z drugiej dywizyi (35) dostał się 138 pułk piechoty w krzyżowy ogień turecki i poniósł z tego powodu również bardzo wielkie straty.“

Nazajutrz ponowiła się walka. Korespondent *Tagblattu* w telegramie z 24 sierpnia opisuje ją w sposób następujący: „Po zwycięstwie pod Kisilar obsadziło 22 b. m. (w środę) prawe skrzydło tureckie, wzgórza kizyckie, dominujące nad Jaslarem, ustawiwszy tam $1^1/_2$ bataliona i trzy działa górskie. Rossyanie w ciągu popołudnia próbowali atakować tę pozycyę, ale wkrótce dla trudności terenu zaprzestali ataku. Wtedy $4^1/_2$ batalionów tureckich pod Assinem baszą wyruszyło na wzgórza kiryckie. Za nimi podążyła jedna baterya. Wojska okopały się i oczekiwały na tej pozycyi nowych ataków.

O godzinie 6 wieczór otrzymawszy z Jaslaru znaczne posiłki ustawili się Rossyanie koło wsi Bykardana naprzeciw Sułtankiöi, i zaczęli ostrzeliwać pozycyę turecką z 16 dział. Po półtrzeciagodzinnym ogniu piechota rossyjska rozwinąwszy swoje kolumny zaczęła iść do szturmu. Turcy przypuścili ją aż na 500 kroków, poczem zdemaskowawszy swoje baterye, wzięli nierzyjaciela w straszliwy ogień krzyżowy. Rossyanie cofnęli się, ale po półgodzinnej przerwie przy jasnem świetle księżyca ponowili świeżemi siłami szturm i znowu zostali odparci. O północy zrobili Rossyanie ostatnią próbę i nie zważając na olbrzymie straty wdarli się się aż pod szańce tureckie. Widząc to Turcy rzucili się z bagnetem na rossyjskie kolumny i po krótkiej walce ręcznej zepchnęli sturmujących z góry.

Także lewe skrzydło tureckie pod dowództwem Labyta baszy zostało równocześnie zaatakowane przez posuwającą się z Kuczukköi brygadę rossyjską, ale odparło ten atak.

Dnia 23 we czwartek, ponowiła się o świcie walka nad Łomem. Artylerya turecka pięciogodzinnem bombardowaniem zachwiała pozycye rossyjskie, zdemontowała dwa działa i wysadziła w powietrze trzy wozy z amunicyą. O godz. 11 rano brygada Assima baszy wzięła szturmem wieś Czykardana, którą Rossyanie w dzikiej opuścili ucieczce.

W pogoń za uciekającymi puścili się Czerkiesi i spędzili Rossyan zupełnie z prawego brzegu Łomu. Także oddział rossyjski stojący na lewem skrzydle pod Kuczuk-Köi cofnął się za Łom z obawy, aby nie został odciętym.

Ze strony rossyjskiej brała udział w tych walkach cała dywizya, złożona z 4 pułków piechoty, 10 szwadronów jazdy i 4 bateryi. Trzecia brygada stała w rezerwie niedaleko Jaslaru. Rossyanie stracili 400 poległych i około 1000 rannych. Straty Turków, którzy walczyli z zasłoniętych pozycyj, były dość nieznaczne. Forpoczty tureckie wysunięte zostały aż do samego Łomu

Z urzędowego telegramu rossyjskiego wiemy, że nazajutrz 24 sierpnia, Turcy przypuścili atak do Jaslaru i wyparli stamtąd Rossyan aż do Sultanköi. Bliższych szczegółów o tej bitwie nie ma dotychczas, ale musiała się ona skończyć stanowczem zwycięztwem tureckiem, skoro Rossyanie bez ogródek przyznają się do przegranej.

Z Bukaresztu telegrafują do *Deutsche Ztg.* 23 sierpnia. Ostentacyjnie donoszono, że między Sofią a Niszem pojawiły się silne oddziały kawaleryi rossyjskiej, które miały przeciąć komunikacye Osmana baszy z południem, a nawet zagrozić jego stanowisku; atoli dobrze poinformowane źródła donoszą, że w te strony udał się mały oddział dragonów, który Turcy rozbili i ścigali, że resztki tego oddziału błąkają się po okolicy, i prawdopodobnie pragną dostać się do Serbii.

Rossyjskie wojska w Sistowie otrzymawszy spleśniały chleb zaimprowizowały wczoraj dwugodzinny bunt, który skończył się dopiero po wrzuceniu 100.000 bochenków chleba do Dunaju.

Według wieści prywatnych toczy się od 23 b. m. wielka bitwa pod Plewną, o której rezultacie dotychczas nic nie wiadomo.

Neue fr. Presse donosi z Bukaresztu, że według obiegającej tam pogłoski kilkaset Turków z Widdynia usadowiło się na brzegu rumuńskim między Kalafatem i Ciuperceni.

OSTATNIA POCZTA

Do *Pol. Corr.* donoszą z Aten, że na wyspie Krecie odbyło się zebranie około siedmdziesięciu przewódców kandyockich. Znaczna część uczestników tego zebrania oświadczyła się za autonomią pod opieką angielską. Jednakże te „angielskie kreatury protekcyjne“ jak ich korespondent *Pol. Corr.* nazywa, znalazły bardzo złe przyjęcie. Wniosek ten o tyle budzi interes, że zdradza poniekąd plany angielskie na Wschodzie. Wiadomo, że Anglia od dawnego czasu stara się przyjść w posiadanie portów kreteńskich, któreby były wybornemi stacyami dla floty wojennej. Należy jednak wątpić, aby rząd angielski obecną chwilę uważał za odpowiednią do urzeczywistnienia tego planu. Anglia nie chcąc szkodzić swym najżywotniejszym interesom, nie może adoptować polityki, któraby była rzeczywistym początkiem podziału Turcyi.

L'Orient, półurzędowy organ rumuński, zastanawia się nad pytaniem, czy w obec faktu, że tegoroczna akcya rossyjska nie ma żadnych widoków, odwołanie armii rumuńskiej z Bułgaryi nie jest koniecznym obowiązkiem rządu? Inne także organa rumuńskie przemawiają od kilku dni przeciw Rossyi w nader ostrym tonie. Ta nagła zmiana sympatyi ma stać w związku z podróżą pana Cogalniceano do Wiednia i z odmówieniem przez cara audyencyi panu Bratiano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 26 sierpnia. Rada ministrów uchwaliła stawić Gambettę przed sądem za wycieczki przeciw marszałkowi Mac-Mahonowi zawarte w mowie, którą dnia 15 b. m. w Lille wygłosił.

Petersburg, 26 sierpnia. Biuletyn urzędowy z Górnego Studna donosi 25 b. m.: Dziś w piątym dniu bitwy w wąwozie Szybka walka rozpoczęła się ze straszną gwałtownością o godzinie 9 rano. Rossyjskie wojska utrzymują się na swoich pozycyach i odparły kilka bardzo silnych ataków. Poległ generał Doroszyński, który dowodził w wąwozie Szybka w pierwszych trzech dniach bitwy.

Konstantynopol, 26 sierpnia. Telegram Sulejmana baszy z czwartku donosi, że szturm na wąwóz Szybka prowadzony był dalej w środę i czwartek. W czwartek trwała walka bez przerwy dzień cały. Rossyanie stawią opór, są jednak osaczeni, i według wszelkiego prawdopodobieństwa, Szybka będzie wkrótce w rękach tureckich.

Derwisz basza telegrafuje z Batum, że wojska tureckie uderzyły w piątek na rossyjskie fortyfikacye pod Kussuban, zniszczyły je i pobiły Rossyan, którzy stracili 300 ludzi. Straty tureckie wynoszą 15 zabitych i 40 rannych.

Telegram Mukhtara baszy z wczorajszą datą donosi o wielkiej bitwie na dolinie Karsu pod Jedikler. Turcy uderzyli najpierw na wzgórze Kisil i zdobyli je w nocy z piątku na sobotę. Korpus rossyjski, który przybył z Badiran, usiłował w sobotę rano odebrać Turkom zdobyte wzgórze. Walka przybrała wielkie rozmiary i trwała do 5 godziny wieczór. Cała dolina Karsu zmieniła się w wielkie pobojowisko. Przeszło 200 dział dawało ognia. Trzy rossyjskie szturmy na wzgórze Kisil zostały odparte zwycięzko przez Turków, którzy pozostali panami placu. Mukhtar basza ocenia straty Rossyan na 3—4000 zabitych. Turcy stracili 1200 w rannych i zabitych. Turecki generał Ali basza i jeden pułkownik raniony. Pod Mukhtarem padł koń. Komendant jazdy rossyjskiej, generał Zozowajow poległ.

Konstantynopol, 27 sierpnia Komendat Suchum-Kaleh donosi, że wojska tureckie odparły kilka ataków rossyjskich, które miały na celu przeszkodzić ambarkowaniu kaukaskich emigrantów. Cztery rossyjskie torpedowe łodzie uderzyły na pancerny statek turecki. Pancernik zatopił trzy łodzie, a czwarta umknęła.

Belgrad, 27 sierpnia. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie ministra skarbu, polecające naczelnikom okręgowym szybkie ściągnięcie pożyczki narodowej za pomocą wszelkich prawnych środków, jakie im tylko przysługują.

Londyn, 26 sierpnia. *Office Reuter* telegrafuje z Konstantynopola, że depesza Sulejmana baszy uwiadamia o zdobyciu dwóch głównych fortów rossyjskich przez wojska tureckie. Druga depesza z Adryanopola donosi nawet, że Sulejman basza zdobył także trzeci fort i uderzył na Gabrowę,

Nadeszły wiadomości o wielkiem zwycięstwie Mukhtara baszy w otwartej bitwie pod Kurukdara, w której 4000 Rossyan było zabitych lub rannych.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 5 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławow..: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczor (pociąg nr. 3).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Wykaz osób zmarłych
w czasie od 1 do 10 sierpnia 1877.

Ring Gittel, żona zarobnika, l. 26, na suchoty płuc. — Skarbkowski Józef, zarobnik, l. 66, na zanik schyłkowy. — Maks Regina, sługa, l. 17, na suchoty płuc. — Huk Marya, żona woźnicy, l. 28, na suchoty płuc. — Rodecki Stanisław, malarz i właściciel realności, na udar mózgowy. — Winnicka Marya, żona introligatora, l. 63, na suchoty. — Horn Ignacy, syn dozorcy więzień, l. 1, na odrę. — Wojnowski Leon, syn rzeźnika, 4 mies., na cholerynę. — Martyniszyn Ludwik, syn palacza kolei Karola Ludwika, 11 mies., na odrę. — Schaden Antoni Karol, syn woźnego c. k. namiestnictwa, 13 mies., na zapalenie płuc. — Lapter Udel, żona faktora, l. 37, na gruźlicę płuc. — Tyran Marya, dziecko zarobnika, l. 1 i 6 mies., na odrę. — Kulikowska Jadwiga, dziecko stolarza, 10 mies., na drgawki. — Dyaszko Procko, zarobnik, l. 37, na zapalenie płuc. — Mazurkiewicz Katarzyna, zarobnica, l. 60, na gruźlicę płuc. — Figura Julia, sługa, l. 76, na zapalenie płuc. — Dzierwa Stanisław, dziecko wyrobnika, 2 mies., na zapalenie kiszek. — Kiss Józefa, dziecko wyrobnika, 4 mies., na zapalenie kiszek. — Bendejczuk Demitr, żołnierz 24 pułku piechoty, l. 22, na suchoty płuc. — Myszczyszyn Aleksander, inwalida wojskowy, l. 46, na zgorzelinę po amputacyi. — Reichel Malwina, żona c. k. komisarza. l. 33, na dur. — Stark Abraham Izaak, dziecko zarobnika, 7 mies., na odrę. — Falk Zofia, dziecko szewca, 3 mies., na drgawki. — Kossata Anna, wdowa po c. k. oficyale, l. 77 na uwiąd schyłkowy. — Szumer Eleonora, córka stolarza, l. 2, na odrę. — Gulowaty Fedko, gospodarz, l. 70, na czerwonkę. — Hammer Berl, szewc, l. 37, na porażenie ogólne. — Blauer Lipie, dziecko pisarza, 4 mies., na zapalenie kiszek. — Haas Jakób, dziecko woźnego poczty, 10 dni, na szczękoscisk parorodków. — Lenków Franciszek, dziecko sługi, 4 mies., na przekrwienie mózgu. — Ustujska Marya, dziecko sługi, 3 dni, z niedostatecznego rozwoju. — Mącibowicz Marya, wdowa po urzędniku, l. 65, na wodną puchlinę. — Brzuszkiewicz Pawlina, sierota po urzędniku, l. 34, na suchoty płuc. — Dąbrowska Ewa, żona strażnika m. l. 41, na gruźlicę płuc. — Lwowska Genowefa, wdowa po urzędniku, l. 76, na wycięczenie sił. — Kornhaber Ronia, przekupka, l. 24, na zapalenie mózgu. — Sopotnicka Katarzyna, dziecię czeladnika kamieniarskiego, 9 mies., na wodogłowie. — Manasterski Józef, l. 83, w skutek zastrzelenia się. — Sebel Mojżesz, dziecię rewizora policyi, l. 1 i 6 mies., na gruźlicę. — Gross Pessel, córka wyrobnika, l. 3, na zapalenie płuc. — Burslin Herz, syn faktora, l. 2, na gruźlicę. — Ujejski Adolf, urzędnik banku, l. 52, w skutek zastrzelenia się. — Schaff Franiszek Wacław, dziecko cukiernika. 10 mies., na zapalenie kiszek. — Wiśniewska Tekla, zarobnica, l. 77, na suchoty. — Matłach Marya, zarobnica, l. 42, na zapalenie kiszek. — Huńko Pazia, zarobnica, l. 50, na suchoty płuc. — Rybacki Władysław, syn zarobnika, l. 5, na dławiec. — Zach Feiwisch, handlarz, l. 80, na wodną puchlinę. — Pulmann Chane, dziecko zarobnika, 3 mies., na zapalenie kiszek. — Stankiewicz Mogiła Maurycy, urz. apelacyjny, l. 76, na zapalenie nerek. — Skarczyńska Henryka, zakonnica św. Serca Jezusowego, l. 33, na bezkrwistość. — Mielnik Marya, podrzutek, 9 mies., na odrę. — Budzińska Marya, córka właściciela realności, l. 19, na żołzy. — Bernaduk Leon, syn stróża, l. 2, na błoniawę. — Szczudłowska Władysława, sierota po budowniczym, 2 mies., na nieżyt kiszek. — Kettler Sara, wdowa po handlarzu, l. 60, na wadę serca. — Szczerba Antoni, szewc, l. 8, na padaczkę z szałem. — Lau Szymon, dziecię stręczyciela, 4 mies., na wymioty i biegunkę. — Bąkowska Ludwika, córka wdowy, l. 2, na zapalenie płuc. — Jackel Stanisław, kuśnierz, l. 53, na zapalenie błon mózgowych. — Zieleniewska Aniela, żona czeladnika krawieckiego, l. 26, na gruźlicę. — Niemczanowska Marya Aniela, córka obywatela miejskiego, l. 1, na błoniawę. — Boczkowski Jerzy, c. k. rotmistrz w pensyi, l. 64, na udar mózgowy. — Meller Simche Hersz, drągarz, l. 50, na gruźlicę. — Bednarz Wojciech dziecię najemnika, 3 mies., na krztusiec. — Cybulski Jan, czeladnik szewski, l. 24, na udar mózgowy. — Spenadel Izral Marek, dziecię subjekta handlowego, l. 1 i 2 mies., na zapalenie mózgu. — Mayer Mojżesz Dawid, syn szewca, 18 mies., na zapalenie kiszek. — Oberhardt Beile, zarobnica, l. 45, na porażenie. — Ziębla Ewa, żona muzykanta, l. 18, na suchoty płuc. — Piątek Salamon, dziecię domokrążcy, l. 2, na gruźlicę płuc. — Niewodok Walenty, zarobnik, l. 51, na zapalenie płuc. — Gasperska Marya, terminatorka cukiernicza l. 18, na suchoty płuc. — Wesołowski Grzegorz, cieśla, l. 66, na rozedmę płuc. — Węgrzynowska Katarzyna, uboga, l. 70, na udar mózgowy. — Loester Marya, córka pisarza w cegielni, l. 2 i 6 mies., na dławiec. — Kroch Spreńce, dziecko lakiernika, 3 mies., na drgawki. — Tobeles Scheindel, służąca, l. 60, na suchoty płuc. — Onyszkiewicz Marya, dziecko stróża, l. 1 i 3 mies., na odrę. — Bieliński Zygmunt, syn czeladnika krawieckiego, l. 2, na gruźlicę mózgu. — Lonkier Rachiel, dziecko zarobnika, l. 2 i 6 mies., na zapalenie mózgu. — Burda Marya, szwaczka, l. 19, na gruźlicę krtani. — Znaczkiewiez Jan, właściciel realności, l. 67, na wadę serca. — Ciborski Michał, ślusarz, l. 28, na gruźlicę płuc. — Busch Józefa nauczycielka w Żydaczowie, l. 20, na zapalenie nerek i płuc.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 i 27 sierpnia 1877.

Hotel Europejski.

Pp. W. Brzoski z Pantałowic.

J. Wasilko z Bukowiny. J. Cheuł z Bukowiny. H. Krajewski z Podwołoczysk. O. Fenthol z Wiednia.

Hotel George'a

Pp. Hr. Leduchowski z Rossyi. G. Rulikowska z Polski.

Tarnawski z kołomyi. W. Swolkien z Krakowa. H. Szeliski z Płuchowa.

Hotel Langa.

Pp. K. Marmarosz z Czerniowiec. A. Garapich z Zagórza.

R. Piotrowski z Wiednia. A. Żarski z Kulawy. J. Engel z Wiednia. L. Samuely z Wiednia.

Hotel Angielski.

M. Hodyniecki z Skałatu. K. Pietschka. z Saybuscha.

J. Bal z Tuligłowy.S. Łodyński z Nahorca. M. Szumlański z Krzywego. H. Treter z Laszek. K. Weeber z Banunin. W. br. Miltitz z Nesterowic. J. Pokiński z Żółkwi.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Poli z Krosna. A. Szyszkowski z Krościenka.

G. Bieniaszewski z Wysocka. J. Boniecki z Ruskiej-Rawy.J. Kolban z Czerniowiec.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Szeliga z Leżajska. J. Szankowski z Mikołajowa.

Hotel Kuhna

Pp. R. Kerber z Glinny, A. Praschel z Lubaczowa.

Odjechali ze Lwowa

Pp. J. Pruszyński do Rossyi. J. br. Romaszkan do Koszyłowic. J. Rozner do Wiednia. H. Zathej do Brodów. S. Garapich do Neterpiniec. A. Kruzenstern do Niemirowa. B. Skibniewski do Balic. J. Solmirowski do Słotwiny.

J. Szankowski do Mikołajowa. A. Boyer do Słobody O. Brachian do Czerniowiec. W. Brzoski po Pantalonic. G. Kobylski do Warszawy. O. Orłowski do Połowiec.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 25 sierpnia 1877.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	245	25	248	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.		121	—	123	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.		232	50	235	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.		212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	bez kupona bieżącego	85	35	86	—
„ „ „ 4% „ .		77	75	78	75
„ „ „ 5% okresowe		85	35	86	—
Banku hip. galic. 6% w. a.		89	50	90	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.		93	25	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.		90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.		—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k. . .		84	60	85	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.		89	50	91	—
5. Losy Miasta Krakowa .		14	—	15	50
„ „ Stanisławowa		18	50	20	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	61	5	72
Dukat cesarski		5	65	5	74
Napoleondor		9	62	9	70
Półimperyał		9	75	9	95
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	84	1	94
„ „ papierowy . .		1	24	1	26
100 marek niemieckich . . .		58	75	59	75
Srebro		104	50	106	50
Kupony w srebrze		104	—	106	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 23 sierpnia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.50	63.70
luty-sierpień	63.50	63.70
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	66.90	67.10
kwiecień-październik	66.90	67.10
Losy z roku 1839 całe	300.—	310.—
„ „ 1839 piąta część 4% . .	300.—	310.—
„ „ 1854 po 250 złr.. . .	107.50	108.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	112.—	112.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	118.75	119.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	134.60	135.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134.25	134 75
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	27.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	139.—	140.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% .	99.90	100.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	74.80	75.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	103.25	—.—
Bukowiny	81.75	82.75
Galicyi	84.80	85 30
Niższej Austryi	103.—	104.—
Siedmiogrodu	73.90	74.20
Węgier	74.—	74.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	83.50	84.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	181.—	181.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. .	680.—	690.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	227.—	-.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . .	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . . .	825.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	32.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł.m.k. .	362.—	365.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	175.—	176.—
Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr.	100.—	101.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1870.—	1875
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	246.50	247.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, .	121.50	122.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	262.50	263.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	72.50	73.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . .	89.50	90.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.—	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	85.—	86.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . . .	77.—	—.—
„ „ „ „ po 5% . . .	85.50	86.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85.50	86.50
Gal. banku hipot. po 6%	89.50	89.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . . .	93.—	94.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% .	90.75	91.25
„ „ „ po 5%	99.50	100.25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	71.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) . a 300 zł. 5% w srebr. . .	62.25	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . .	101.—	102.—
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	98.—	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	101.50	102.—
„ „ „ „ II. emisyi . . .	100.—	101.—
„ „ „ „ III. „ . . .	97 —	97.50
„ „ „ „ IV. „ . . .	97.—	97.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 .	77.—	77.50
z r. 1867 . .	75.75	76.25
z r. 1868 . .	68.—	68.50
z r. 1872 . .	62.—	63.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . .	66.75	67.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.50	163.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	29.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	92.—	92 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.75	—.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa .	13.50	14 —
Salma po 40 zł. m. k.	37.—	38 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	30.75	31 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.—	20.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	120. –	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k. . .	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	26.50	27 –
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . .	58.70	58 80
Berlin za 100 mark w. n p.	58.70	58 80
Frankfurt za 100 mark p.	58 70	58 80
Hamburg za 100 mark w. p n. . .	58.70	58.80
Londyn za 10 ft. szt.	120.90	121 10
Paryż za 100 fr.	48.10	48 15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.74 —	5.75 —
„ pełnej wagi	5.76.—	5.77 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.68.50	9.69 50
Rosyjski imperyał	9.86.—	9.90 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.75	106 —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
25 sierpnia 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	63	75
„ „ „ w srebrze . . .	66	80
Renta w złocie	74	95
Losy pożyczki z roku 1860	112	--
Akcye banku wiedeńskiego	821	--
„ „ kredytowego	185	25
Londyn	120	25
Srebro	105	40
Napoleond'or	9	64½
Dukat cesarski men.	5	72½
100 marek niemieckich	59	10

Dziennik Urzędowy.

(4699 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7533. Poprawcze egzamina dojrzałości w szkołach średnich rozpoczną się:

1. W c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie dnia 14 września b. r.

2. W c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie dnia 18 września b. r.

3. W c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie dnia 20 września b. r.

4. W c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie dnia 27 września b. r.

5. W c. k. gimnazyum II. we Lwowie dnia 24 września b. r.

6. W c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dnia 24 września b. r.

7. W c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie dnia 25 września b. r.

Abituryenci wymienionych powyżej zakładów mogą przystąpić do egzaminu poprawczego tylko w tym samym zakładzie w którym odbyli pierwszy egzamin przy końcu roku szkolnego abituryenci innych zakładów mają się zgłosić do jednego z wymienionych zakładów w Krakowie lub we Lwowie, wszyscy jednak winni zgłosić się do Dyrekcyi zakładu przynajmniej dwa dni przed terminem oznaczonym. Dyrekcya zawiadomi ich w jakim porządku do egzaminu przystąpią.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 17 sierpnia 1877.

(4498 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2699. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Markusa Lebwohla w kwocie 320 zł. a. w. z pn. odbędzie się na dniu 19 września, 22 października i 26 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 32, rep. 22 w Nadyczu położonej nie stanowiącej ciała tabularnego Maryi i śp. Fedia Przysławów vel Łachman własnej oszacowanej na 1210 złr. a. w.

Wadyum wynosi 121 złr. a. w.

Resztę warunków można w registraturze przeglądnąć.

Kulików dnia 8 marca 1877.

(4510 1—3) **Edykt.**

L. 6915. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie reszty sumy 84 złr. 24 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 1. subrep. 1 w Rostoczkach położonej, dłużników Stefana i Parani Kowalów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 22go października, 21go listopada i 20 grudnia 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tu-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 6 sierpnia 1877.

(4696) **Ogłoszenie.**

L. 8135. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. sądu powiatowego w Brodach wydzielonej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Buczyna dzień 28 sierpnia 1877 na którym każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko cokolwiek dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może.

Brody 24 sierpnia 1877.

(4710) **Ogłoszenie.**

L. 69. Arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gmin Czerny, Lgoty, Ostrężnicy, Siedlca i Zbika składające w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia. wyznacza się dnie 5 i 6 września br. do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, jeżeli takowe okażą się potrzebnemi wskutek zarzutów, które przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą.

Krzeszowice dnia 23 sierpnia 1877.

(4698) **Ogłoszenie.**

L. 5200. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, że akta tyczące się zakładania księgi gruntowej dla gminy Kujdańce w tym sądzie do powszechnego przeglądu są złożone.

Do wniesienia zarzutów przeciw arkuszom posiadania wyznacza się termin na 31 sierpnia 1877 w którym dniu wrazie wniesionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Zbaraż dnia 23 sierpnia 1877.

(4703) **Ogłoszenie.**

L. 57/hip. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem zakładania księgi gruntowej dla gminy katastralnej Pierzchów, na dniu 1 września 1877 roku rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzedzie gminnym Pierzchowa.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka 22 sierpnia 1877.

(4688 1—3) **Edykt.**

L. 16227. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 października 1877 za nową księgą gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych
1. Podbereżce i Unterbergen, tudzież
2. Głuchowice, w okręgu winnickiego c. k. sądu powiatowego.
3. Cieleż, w okręgu sokalskiego c. k. sądu powiatowego.
4. Rybniki w okręgu brzeżańskiego c. k. sądu powiatowego.
5. Kościelniki w okręgu zaleszczyckiego c. k. sądu powiatowego.
6. Opryszowce w okręgu miej. del. stanisławowskiego sądu powiatowego.
7. Łapajówka
8. Zarzecze i
9. Szczytna w okręgu jarosławskiego c. k. sądu powiatowego.
10. Stefkowa, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach dolnych położonych

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych
1. Podbereżce i Unterbergen tudzież
2. Głuchowice, podlegających winnickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
3. Cieleż, podlegających sokalskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
4. Rybniki, podlegających brzeżańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
5. Kościelniki, podlegających zaleszczykiemu c. k. sądowi powiatowemu.
6. Opryszowce, podlegających stanisławowskiemu miej. del. sądowi powiatowemu.
7. Łapojówka
8. Zarzecze i
9. Szczytna, podlegających jarosławskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
10. Stefkowa, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1. 2. 3. w Tabuli krajowej c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I. 4 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. 5 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. 6 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, a pod I. 7, 8, 9, 10 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodoweo w Przemyślu, zaś dla posiadłości pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntowa objętej. jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy: tych którzyby.

a. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. 1, 2, 3, do c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I. liczbą 4 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. liczbą 5, do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. liczb. 6, do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, a pod I. liczbą 7, 8, 9, 10 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, zaś co do posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych, do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 października 1878, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome, z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 7 sierpnia 1877.

(4662 3—3) **Edykt.**

L. 11940. Stanisławowski c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do wiadomości, że małżonkowie Piotr i Anna Zegzdowie dnia 7 maja 1877 l. 7257 pozew przeciw epadkobiercom Franciszki Tyszarskiej o przyznanie im na własność całego spadku po tejże pozostałego, wnieśli, na który to pozew termin do ustnej rozprawy na 8 sierpnia 1877 wyznaczono

Gdy miejsce pobytu pozwanych małoletnich Olgierda, Gedeona i Adama Gedroiców i ojca tychże Gedeona Gedroic wiadome nie jest przeto ustanowiono dla nich w osobie adw. dr. Eminowicza z którym spór według ustawy sądowej przeprowadzonym będzie.

Wzywa się zatem powyższych, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów dostarczyli lub innego zastępcę ustanowili, gdyż wynikające skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów dnia 30 lipca 1877.

(4668 —3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 214/Pr. R. sz. kr. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela rysunków w c. k. gimnazyum realnem w Drohobyczu.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna 1000 złr. w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873.

Kandydaci winni wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, mianowicie w dowód kwalifikacyi oznaczonej w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 20go października 1870 do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej do końca września 1877.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 19 sierpnia 1877.

(4438 3—3) **Edykt.**

L. 6171. C. k. sąd del. miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1000 zł. w. a., a względnie niespłaconej jeszcze reszty 950 zł. 62 ct. w.a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 3 września, 3 października i 3 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jacentego Bentkowskiego własnej pod lk. 78 r. 110 w Wyciążach w powiecie krakowskim położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2200 zł. wa.. a wadyum 220 zł. a. w.

Prtokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Kraków dnia 2 czerwca 1877.

(4545 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4444. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należytości uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 143 złr. 88 ct. w. a. z przyn. odbędzie się w budynku sądowym w Nisku 6 września, 4 października i 8 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. k. 42 w Jacie położonej, Michała Krawca własnej.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 435 złr. w. a.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi zakład wynoszący 10 procentów ceny wywołania, a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne i akt zastawnego opisania mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Nisko dnia 2 sierpnia 1876.

(4561 3—3) **Edykt.**

L. 38080. C. k. sąd krajowy we Lwowie w skutek prośby ces. kr. Prokuratoryi skarbu imieniem łać. kościoła w Rawie wzywa posiadacza zagubionej książeczki galicyjskiej kasy oszczędności z dnia 12 maja 1859 Nr. 3763 opiewającej pierwotnie na 5 złr. 86 ct. w. a. na imie wspomnionego kościoła zastrzeżonej, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy sądowi przedłożył, inaczej za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 15 lipca 1876.

L. 401. (4631 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie od Antoniego Barabacha się należącej resztującej kwoty 168 złr. 40 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 12 i 26 września, 24 października 1877 każdym razem o 10 godzinie przed południem w celu sprzedania realności dłużnika pod l. k. 19 subr. 5 w Chorośnicy położonej na 600 złr. w. a. sądownie oszacowanej i o tem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że wadyum w kwocie 60 złr. w. a. wynoszące przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej ma być złożone i resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej rejestraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 24 marca 1876.

(4664 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8867. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Drohomirczany dnia 29 sierpnia 1877 rozpoczyna.

Każdy interesowany w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i przytoczyć wszystko do wyjaśnienia lub obrony swych praw stosowne.

Bohorodczany 20 sierpnia 1877.

(4639 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 179. Na zaspokojenie wywalczonej przez Pesslę Rubin przeciw Semenowi Oleksyn Szturcał kwoty 22 zł. wa. z pn. przedsięwzięta będzie w tutejszym sądzie na dniu 24 sierpnia, 21 września i 26 października 1877, o godzinie 10 rano, publiczna licytacya realności pod lk. 142 w Sadzawie na 130 zł. wa. oszacowanej.

Akt oszacowania i warunki licytacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany 5 marca 1877.

(4638 3—3) **Edykt.**

L. 12098. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 170 złr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Pinkusa Bilgorajera w tutejszym sądzie w trzech terminach t. j. dnia 5 września, 5 października i 5 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod l. 29 w Krzesławicach położonej, Elżbiety z Waśków 1° Makuły, 2° Groickiej własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 875 złr. w. a. wadyum zaś 10 proc. ceny szacunkowej.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania jak również reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Kraków 2 sierpnia 1877.

(4578 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13352. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku nieprotokołowanej firmy handlowej Kwadratstein & Flaum mającej handel towarów bławatnych w Tarnowie i jej wspólników Joachima Kwadratsteina i Herza Flauma w Tarnowie a to do całego tak ruchomego dziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Karol Rudolf ces. kr. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Alojzy Malawski w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 27 sierpnia 1877 o godzinie 10 z rana, na którym stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenie mający chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 28 października 1877 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić i na posłuchaniu w dniu 28 listopada 1877 o godzinie 10 rano odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Tarnów dnia 14 sierpnia 1877.

(4632 3—3) **Edykt.**

L. 2882. W c. k. sądzie powiatowym w Śniatynie odbędzie się na rzecz Zakładu obłąkanych pto 81 złr. 31 ct. a. w. w dniu 12 września 1877 o 10 godzinie rano licytacya $\frac{1}{4}$ części realności pod l. k. 302 I. część w Śniatynie spadkobierców Berla Schönera własnej pod ułatwiającemi warunkami.

Cena wywołania 116 zł. $66\frac{1}{2}$ ct. w. a.

Wadyum 12 złr. a. w.

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn 25 lipca 1877.

(4663 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5106. C. k. sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że przedsięweźmie w celu zaspokojenia należytości Piotra Tuczemskiego w kwocie 431 złr. 80 ct. egzekucyjną licytacyę realności Iwana Litwina pod l. 24 w Machnówku a to: dnia 3 września, 1 października i 2 listopada b. r. każdym razem o godzinie 9 rano, w zabudowaniu sądowem mianowicie na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej tejże.

Cena wywołania wynosi 2149 złr.

Wadyum 215 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 6 lipca 1877.

(4614 3—3) **Edykt.**

L. 2270. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 350 zł. a. w. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 13/57 w Rajbrowie położonego, ciała tabularnego nie mającego, dłużników Jana i Maryanny Władyków i Franciszka Władyki własnego, w trzech terminach a mianowicie:

dnia 19 września 1877,
24 października 1877 i
28 listopada 1877 r.,

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł. wadyum zaś 70 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 14 lipca 1877.

(4667 2—3) **Edykt.**

L. 30819. Lwowski c. k. sąd krajowy dozwalając na prośbę Józefa i Józefy małżonków Daubner jako dzisiejszych właścicieli Lwowskiej realności nk. $397\frac{3}{4}$ ekstabulacyę renty tygodniowej 12 fr. reńskich w stanie biernym rzeczonej realności, jak dom. 42 pag. 253 n. 19 on. na rzecz Mojżesza Klang intabulowanej ustanawia dla Marien Reizli Klang zamężnej Adler, jako spadkobierczyni rzeczonego Mojżesza Klang z życia i miejsca pobytu niewiadomej a względnie dla jej, z nazwisk, życia i miejsca pobytu niewindomych spadkobierców, kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. J. Kohua a doręczając temuż wydaną jednocześnie w tym przedmiocie uchwałę zawiadamia o tem nieobecnych przez edykt niniejszy.

Lwów 28 lipca 1877.

(4235 3—3) **Edykt.**

L. 35211. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny przeciw Dawidowi Rubel właścicielowi realności pod l. 39 w Brodach pod dniem 19 maja 1877 do l. 25770 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego pozew ten dekretowany został. Gdy zaś miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest c. k. sąd krajowy do zastępywania i na pozwanego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. S...terskiego kuratorem a zastępcą tegoż dr. J...mińskiego mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił. lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 7 lipca 1877.

(4221 3—3) **Edykt.**

L. 4929. Celem zaspokojenia Jakuba Freunda z Sy. 300 złr. wraz z procentami zwłoki po $1\frac{1}{2}$ centa na tydzień od każdego ryńskiego od dnia 10 listopada 1874 bieżąo cemi i kosztami w sumie 1 złr. 87 ct. 2 zł. 2 ct., 7 złr. 26 ct., 7 złr. $1\frac{1}{2}$ ct. c. o. c. odbędzie się w dniu 19 września 1877 rano o godzinie 9 w tutejszym sądzie jako na trzecim terminie licytacyjnym publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 8 w Gorliczyźnie położonej, składającej się z gruntu przeszło 14 morgów, domu drewnianego i stodoły, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z 5 maja 1875 l. 4120 egzekucyjnie zajętej, egzekuta Wojciecha Tworka własnej i protokołem z 23 września 1875 l. 7640 egzekucyjnie oszacowanej, z powodu że przy pierwszych dwóch terminach uchwałą z 20 sierpnia 1876 l. 4202 na dzień 30 listopada i 20 grudnia 1876 wyznaczonych żaden licytant się nie zgłosił przy którym terminie realność pomieniona i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania stanowi wartość realności aktem oszacowania wyśrodkowana w Se 2360 złr. poniżej której ceny realność ta na tym terminie sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 236 złr.

O tem zawiadamia się strony interesowane, jako i wierzycieli którzyby w międzyczasie prawo rzeczowe na sprzedać się mającą realność nabyli, i tych wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna doręczoną nie została do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie Sebestyana Kiełbia w zastępstwie Antoniego Kotlińskiego w Gorliczynie.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk 19 lipca 1877.

(4171 3—3) **Edykt.**

L. 3695. C. k. sąd obwodowy rzeszowski zawiadamia, z życia i miejsca pobytu niewiadomych. Józefa Berskiego i Elżbietę Hausdorf, tychże niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, iż Malwina Szlańska wniosła pod dniem 8 maja 1877 l. 3695 prośbę o zarządzenie postępowania umarzającego sumy 143 złr. w. a. na realności pod l. 305 st. 330 now. w Rzeszowie ut. Dom. 1. pag. 15 nr. 16 on. z pierszeństwem tabularnem z 6go czerwca 1821, najpierw na rzecz Antoniego Larzeńskiego, zaś ut. Dom. 1. pag. 16 nr. 7 on. na rzecz cesyonaryusza tegoż Józefa Berskiego zaintabulowanej, tudzież sumy 18 duk. holend. czyli 81 złr. mk. na realności 305 st. 330 now. wedle Dom. antiq. 1. pag. 16 nr. 8 on. z pierwszeństwem hipotecznem z dnia 30 kwietnia 1822, najpierw na rzecz Elżbiety Hausdorf, następnie na rzecz Karola Ladzińskiego wedle nr. 11 on. zaś ut. Dom. 1 pag. 17 nr. 12 on. ponownie na rzecz cesyonaryuszki Elżbiety Hausdorf zaintabulowanej.

Ustanawiając dla pomienionych wierzycieli kuratora w osobie adw. dra. Bindera, z zastępstwem adw. dra. Reinesa, wzywa się ich, aby do dnia 1 sierpnia 1878 prawa własności do wymienionych wierzytelności hipotecznych w tutejszym sądzie wywiedli, ponieważ po upływie tego terminu wykreślenie zarządzone zostanie.

Rzeszów 7 lipca 1877.

(4226 3—3) **Edykt.**

L. 2512/1873. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowi podaje do wiadomości, że celem zniesienia wspólnej własności odbędzie się w dniach 3 września i 15 października 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa pod l. 67 rep. 173 w Jaworznie położonego, 11 morgów 847 sążni kwadr. obejmującego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1110 zł. a. w.

Wadyum wynosi 111 zł. aw.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli zastawniczych ustanowiono tut. adw. dr. Myszkowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów d. 30 czerwca 1877

(4151 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5696. C. k. sąd pow. miejski del. w Tarnopolu wiadomo czyni, że w celu ściągnięcia kwoty 350 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności dłużnika Piotra Jaszczyszyn własnej, pod lk. 10/27 w Zagrobeli położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej — w trzech terminach, a to: na dniu 12 września, 12 października i 14 listopada 1877 o godzinie 10 zrana, w zabudowaniu sądowem się odbędzie. Cena wywołania wynosi 1140 złr. Zakład 110 złr.

Gdyby powyższa realność na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie była, sprzedaż takowej na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej uskuteczniona zostanie.

Kupicielowi nie przyznaje się żadna ewikcya; resztę warunków licytacyjnych i akt ocenienia w tus. registraturze przejrzeć można.

Tarnopol dnia 17 lipca 1877.

(4183 3—3) **Edykt.**

L. 2667. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł., a względnie 287 zł. 76 ct. z pn. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w sądzie tutejszym na jednym terminie dnia 10 września 1877, o 11 godzinie rano, przymusowa relicytacya realności pod lk. 13/34 w Buczynie położonej, dłużnika Franciszka Mądrego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1457 zł. 50 ct., wadyum 146 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę waruków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Bochnia dnia 15 lipca 1877.

(4186 3—3) **Edykt.**

L. 4352. C. k. sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, iż w dniu 28 sierpnia 1823 zmarł w Nisku były justycyaryusz kameralny Jędrzej Grotowski albo Smutek bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy dziedzice tego spadkodawcy sądowi nie są wiadomi, przeto wzywa wszystkich, którzyby sobie do spadku jakie prawo rościć chcieli aby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego licząc, z prawami swojemi zgłosili się do tego sądu, prawa swe do dziedziczenia wykazali, i oświadczenie przyjęcia spuścizny wnieśli, ile że spadek, dla którego c. k. notaryusz dr. Rucki w Nisku kuratorem ustanowiony zostaje przeprowadzony będzie z tymi, którzy się do przyjęcia onegoż oświadczą, i tymże według wykazanych praw będzie przyznany, a część spadku nie przyjęta lub gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny przez rząd zostaną ściągnięte.

C. k. sąd powiatowy

Nisko 17 lipca 1877.

(4602 2—3) **Edykt.**

L. 6509. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na dobrowolne żądania właścicieli realności pod lk. 18 w Leżajsku położonej a mianowicie nieletnich Berla, Abrahama, Chai, Tauby Zalesów, nieletnich Hudesy i Humego Schiffów i pełnoletnich Mendla Wang i Naftalego Schiff i za zezwoleniem c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 2 grudnia 1876 do l. 7623 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie pow. w jednym terminie dnia 18 września 1877, o godzinie 10 przed południem publiczna dobrowolna sprzedaż realności do powyż poszczególnionych właścicieli należącej.

Za cenę wywołania wyznacza się cenę szacunkową w kwocie 1200 zł. a. w. niżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną nie będzie.

Chęć kupienia mający winni przed przystąpieniem do licytacyi złożyć do rąk komisyi, wadyum w kwocie 120 zł. aw. w gotówce; resztę warunków, jak również akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Leżajsk dnia 22 lipca 1877.

(4331 3—3) **Edykt.**

L. 18497. C. k. sąd obwodowy jako sąd wekslowy w Samborze, w sprawie wekslowej Sary Glassberg, przeciw Edmundowi Brückner i Teresie Brückner o 400 zł. w. a., pod dniem 20 grudnia 1875, l. 20084 zaskarżonej, ustanawia dla Edmunda Brücknera z miejsca pobytu niewiadomego, na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dr. Kohna z substytucyą adwokata dr. Witza z Sambora, i wzywa pozwanego by kuratorowi udzielił środki do obrony lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Sambor dnia 5 grudnia 1876.

(4255 3—3) **Edykt.**

L. 4294. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Fischla Grossbarta w kwocie 150 złr. w. a. licytacya publiczna realności pod nr. 9 w Janikowicach położonej, Kazimierza Anioła własnej, na trzecim terminie rezolucyą z dnia 21 listopada 1874 l. 4496 na dzień 27 lipca 1876 wyznaczonym wstrzymana — na ponownie niniejszem wyznaczonym ostatnim terminie dnia 24 września 1877 o godzinie 10 zrana, pod warunkami powyż powołaną rezolucyą objętemi i już ogłoszonemi, się odbędzie, na którym realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dąbrowa dnia 20 lipca 1877.

(4328 3—3) **Edykt.**

L. 8226. Wzywam wierzycieli masy rozbiorowej Kornelii Sokołowskiej kupcowej w Stryju, aby swoje wierzytelności, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, do dnia 1 września t. r. stosownie do ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosili, i na posłuchaniu w dniu 19 września 1877 o godz. 10 rano odbyć się mającem, do likwidacyi i uporządkowania podali. Na powyższym posłuchaniu będzie także ugoda tentowaną.

Stryj dnia 25 lipca 1877.

Majeranowski

c. k. sędzia powiatowy jako komisarz rozbiorowej masy.

(4318 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3187. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza, iż uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 9 czerwca 1877 l. 14401 Józef Sapała z Złotej za marnotrawcę uznanym i Stanisław Sapała dlań kuratorem zamianowanym został.

C. k. sąd powiatowy

Wojnicz dnia 22 czerwca 1877.

(4511 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6914. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie reszty sumy 76 złr. 84 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 14 subr. 5 w Roztoczkach położonej, dłużnika Fedia Bartkow własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego

dnia 19 października 1877,
19 listopada 1877, i
19 grudnia 1877 r.,

każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 6 sierpnia 1877.

(4513 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6912. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie reszty sumy 93 zł. 76 ct w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 23 subr. 96 w Roztoczkach położonej dłużnika Sebastyana Sebejdy własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 19 października. 19 listopada i 19 grudnia 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów dnia 6 sierpnia 1877.

(4606 2—3) **Konkurs**

L. 415. Na posadę c. k. notaryusza w Milówce. C. k. Izba notaryalna w Krakowie celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza z siedzibą w Milówce rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o posadę tę, podania swe w czterech tygodniach licząc od ostatniego obwieszczenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" w sposób § 11 ust. not. określony do tutejszej ces. kr. Izby notaryalnej wnieść winni.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków dnia 4 sierpnia 1877.

(4516 2—3) **Edykt.**

L. 6911. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 21, subr. 154 w Hoszowie położonej, dłużnika Grzegorza Popiel własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego,

dnia 19 października 1877,
19 listopada 1877 i
19 grudnia 1877 r.

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów 9 sierpnia 1877.

(4341 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3569. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 złr. — ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kousk. 31 subr. 119 w Kniazowskiem położonej, dłużnika Iwana Tymków własnej, w tutejszym ces. król. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego

dnia 12go października 1877,
24go października 1877, i
12go listopada 1877 r.,

każdym razem o god. 10 przed połud. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej 300 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 2 czerwca 1877.

(4505 2—3) **Edykt.**

L. 29753. Lwowski c. k. sąd krajowy dozwala w sprawie egzekucyjnej galicyjskiej kasy oszczędności przeciw Franciszkowi Ksaweremu Koprzywie celem ściągnięcia sumy pożyczkowej 7500 zł. wa. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności we Lwowie pod l. 657¾ położonej, jak dom. 232 pag. 41 n. 1 haer. dłużnika Franciszka Ksawerego Koprzywy własnej, a jak dom. 232 pag. 51 n. 25 on. powyższej pożyczce za hipotekę służącej, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym na terminach z dnia 10 września 11 października i 12 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana wedle warunków następujących;

1. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość tej realności przy udzieleniu powyższej pożyczki ze strony galicyjskiej kasy oszczędności w kwocie 18250 zł. w. a. wyrachowaną i na powyższych trzech terminach sprzedaż poniżej tej ceny miejsca mieć nie będzie.

2. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi sumę 1800 zł. wa. bądź w gotowiźnie, lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź też w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub w listach hipotecznych albo też w innych papierach wartościowych do lokacyi pupilarnej przydatnych, wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

3. Gdyby na powyższych trzech terminach rzeczona realność wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 13 listopada 1877 godzinę 4 po południu na którym wierzyciele hipoteczni pod tym rygorem stanąć mają, iż niestający za przystępującymi do większości głosów obecnych uważani będą.

4. Względem ciężących na tej realności długów, podatków i innych danin odseła się chęć kupienia mających do tabuli miejskiej i urzędu podatkowego, dalsze zaś warunki licytacyjne, bądź w tutejszosądowej registraturze. bądź też na terminach licytacyi u delegowanej tym celem komisyi sądowej przejrzane być mogą.

O tej licytacyi zawiadamia się interesentów mianowicie wszystkich wierzycieli hipotecznych, pomiędzy tymi tych zaś, którzyby dopiero po dniu 24 maja 1877, to jest po dniu wydania użytego przy rozpisaniu niniejszej licytacyi ekstraktu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź też którakolwiek z późniejszych wydanych w tej sprawie uchwał przynależnie doręczoną zostać nie mogła, do rąk kuratora dla nich zarazem w osobie p. adwokata dr. Gajewskiego z substytucyą p. adwokata dr. Jamińskiego ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 21 lipca 1877.

(4285 3—3) **Edykt.**

L. 27606. C. k. sąd powiatowy m. d. S I. we Lwowie wzywa niewiadomych z miejsca i życia pobytu spadkobierców śp. Antoniego Krynickiego we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia na dniu 7 czerwca 1868 r. zmarłego t. j. Juliana Merunowicza, Józefa Merunowicza i niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba Merunowicza, Klemensa Merunowicza i Antoniego Rottera, aby w przeciągu roku w tut. sądzie wnieśli oświadczenie do przyjęcia spadku, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku będzie przeprowadzoną tylko ze spadkobiercami, którzy do przyjęcia tegoż się zgłosili, a w miejscu ich z kuratorem adw. dr. Rogalskim dla nich postawionym.

Lwów dnia 7 lipca 1877.

(4270 3—3) **Edykt.**

L. 5173. C. k. sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Rafała Grocholskiego, Salomeę Grocholską, Konstancyę z Grocholskich, Szaszkiewiczową i Katarzynę Bełz, ewentualnie nieznanych ich spadkobierców, że Zygmunt Herman o extabulacyę, ze stanu biernego dóbr Rzepniowa i majętności Rzepniów Hermanowe sumy 750 # holl. z większej 1500 # holl. pochodzącej, Dom. 123, pag. 278 n. 130 on. i Dom. 367 pag. 334 n. 2 on. intabulowanej, wraz z nadciężarami i pozycyami odnośnemi, przeciw nim pozew wytoczył, na który do wniesienia obrony termin na dni 90 wyznaczono, a zarazem do zastępstwa pozwanych kuratorem adwokata dr. Warteresiewicza ze substytucyą adwokata dr. Mijakowskiego ustanowiono.

Zarazem poleca się powyższym pozwanym, by ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielili, albo innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli; inaczej skutki sami sobie przypiszą.

Złoczów dnia 21 lipca 1877.

(4283 3—3) **Edykt.**

L. 31325. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Józef Jaworski wniósł prośbę 12 czerwca 1877 do l. 31325 o wezwanie wierzycieli dóbr Potoka aby się oświadczyli co do zamierzonego wydzielenia przestrzeni par. kat. 746 do 751, 755, 772, 775 do 787, 791, do 795 i 800 oznaczonemi w objętości 266 morgów 233□ sążni i przydzielenie tej przestrzeni do dóbr Czerce w skutek czego uchwałą z dnia 13 lipca 1877 do l. 31335 wierzycieli do oświadczenia w 60 dniach w myśl §. 3 ust. z 6 lutego 1869 zawezwana.

Ponieważ miejsce pobytu p. Ludwika hr. Krasińskiego właściciela dóbr Rohatyna który odnośnie do pos. stanu biernego Potoka D. 56 p. 268 n. 60 on. zawiadomiony być ma, nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania temu i na koszt i szkodę jego tutejszego adw. Dra Dzinbińskiego z zastępstwem adw. Dra Bobownika kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego Ludwika hr. Krasińskiego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 13 lipca 1877.

(4310 3—3) **Edykt.**

L. 1446. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, iż na skutek prośby Józefa Westrzicha celem pokrycia tegeż pretensyi w sumie 300 zł. w. a. wraz z pn. wyznaczony został do egzekucyjnej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 71 w Kańczudze leżącego składające się z pięciu stajan powierzchni ziemi trzeciego termin licytacyjny na dzień 26 września 1877 rano o godzinie 9 w tut. c. k. sądzie na którym gospodarstwo to i niżej ceny szacunkowej sprzedanem będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 530 zł.

Wadyum wynosi 53 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk d. 7 czerwca 1877.

(7076 3—3) **Edykt.**

L. 8694. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek tutejszosądowego z dnia 2 maja 1876 r. do l. 8694 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych,

a) Sieciechów w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego miej. del. sek. II.

b) Zalesie w okręgu janowskiego c k. sądu powiatowego.

c) Szczyrczyk i

d) Huta obedyńska w okręgu niemirowskiego c. k. sądu powiatowego.

e) Krzywe w okręgu cieszanowskiego c. k. sądu powiatowego położonych,

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

a) Sieciechów podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. del. sek. II.

b) Zalesie podlegających janowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

c) Szczyrczyk i

d) Huta obedyńska podlegających niemirowskiemu c. k. sądowi powtatowemu i

e) Krzywe, podlegających cieszanowskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 lipca 1877 upłynał.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 maja 1878 a to co do majętności tabularnych pod I wymienionych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 3 lipca 1877.

(4671 2—3) **Offertausschreibung.**

Zum Zwecke der Verpachtung des dem gr. or. Religionsfonde gehörigen, bisher in eigener Regie bewirthschafteten Maierhofes Kotzman mit dem Vorwerke Laszkówka in der Bucowina.

Zufolge Verfügung des h. k. k. Ackerbau-Ministeriums von 24 Juli l. J. Zl. 7604 1201 wird der dem Bukowinaer gr. or. Religionsfonde gehörige, bisher in eigener Regie bewirthschaftete Maierhof Kotzman mit dem Vorwerke Laszkówka mit einer Grundarea von 883 Joch 502□k. den nöthigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden und dem rotationsmäßigen Winteranbau, auf die zwölfjährige Pachtdauer vom 1 November 1877 angefangen d. i. auf die Zeit vom 1 November 1877 bis Ende Oktober 1889 im öffentlichen Offertverhandlungswege verpachtet.

Nähere Anskünfte über dieses Pachtobjekt ertheilt diese k. k. Güter Direktion und die k. k. Wirthschaftsverwaltung in Kotzman wo auch die Pacht- und Lizitationsbedingniße eingesehen werden können.

Es werden nur schriftliche, gehörig versiegelte Offerte ngenommen. Jedes Offert, dessen Annahme an keine bestimmte Frist gebunden werden darf muß vom Offerenten unter Angabe des Wohnortes eigenhändigt geschrieben oder wenigstens untervertig und mit einer Stempelmarke á 50 kr. versehen sein, ferner den angebotenen jährlichen Pachtschilling sowohl in Ziffern, als auch mit Buchstaben ausgedrückt und über dies die Erklärung enthalten, daß Offerent die Pacht- und Lizitationsbedingniße genau kenne und sich denselben unbedingt unterziehe.

Auch muß jeder Offerent mit einem Angelde von 2000 fl. mi Baren oder in annehmbaren nach dem letzten Wiener Börsenkurse, jedoch nicht höher als wie im Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren versehen sein.

Endlich muß sich jeder Pachtofferent hierüber gehörig ausweisen, daß er zum Betriebe einer größeren Landwirthschaft die nöthige Qualifikation und ein entsprechendes Betriebskapital besitzt.

Offerte, welche an die k. k. Güter Direktion mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung auf der Außenseite des Courverts mit folgender Bezeichnung zu versehen: „Pachtoffert für den Maierhof Kotzman mit dem Vorwerke Laszkówka zur Verhandlung vom 13 September 1877."

Die hiernach ausgestellten Offerte sind bei der k. k. Direktion der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes in Czernowitz bis spätestens 14 September l. J. Vormittags 12 Uhr einzubringen.

Mangelhafte, im telegrafischen Wege oder nach dem obfestgesetzten Schlußtermine eingelangte Offerte werden nicht berücksichtigt werden.

Dem h. k. k. Ackerbau-Ministerium, dessen Bestatigung das Ergebniß der Offertverhandlung unterliegt, bleibt die freie Wahl unter den Pachtofferenten ohne Rücksicht auf die Höhe ihres Anbothes vorbehalten.

Von der k. k. Direktion der Güter
des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes
Czernowitz, om 20 August 1877.

L. 14192. (4685 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

W skutek rozporządzenia wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 13 sierpnia 1877 l. 37535 rozpisuje c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu na mocy pozwolenia wys. c. k. ministerstwa skarbu z dnia 27 września 1875 l. 24120 po raz trzeci publiczną licytacyę w celu sprzedaży następujących realności należących do wysokiego eraryum a położonych w Narajowie starostwa brzeżańskiego mianowicie:

A. Dworek, tak zwany pomieszkanie rotmistrza, w raz z budynkiem gospodarczym N. k. 16 pod parc. bud. 171 zajmujący gruntu 214 sążni kw. i ogród jarzynny pod parc. grun. 103 zajmujący 211 sążni. kw.

B. Dworek, tak zwany pomieszkanie dla podwładnych oficerów CN. 17 par. bud. 170 zajmujący 149 sążni kw.

C. Ujeżdżalnia parc. grunt. N. 102 zajmująca 647 sążni kw.

D. Ulica, zajmująca 48 sążni kw. parc. grunt. N. 104.

E. Plac zajmujący 64 sążni kw. parc. grunt. N 9237 i

F. Kryta studnia na placu pod E.

Cena szacunkowa wspomnionych realności wynosi 9753 zł. 7 ct. aw. to jest dziewięć tysięcy siedm set pięćdziesiąt trzy zł. 7 ct. a. w.

Licytacya tych realności tylko za wniesieniem pisemnych ofert odbędzie się dnia 4 września 1877 w tarnopolskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Pisemne oferty opieczętowane, zaopatrzone w 10% wadyum ceny szacunkowej z dokładnem wyrażeniem powyższych tylko złącznie licytować się mających przedmiotów i ceny ofiarowanej za nich, która nietylko cyframi lecz także i słowami wymienioną być ma, mają być wniesione do naczelnika tarnowskiej ck. pow. Dyrekcyi skarbu najdalej do 9 godziny rano dnia do licytacyi wyznaczonego.

Warunki licytacyi tudzież odnośny kosztorys szacunkowy przejrzeć można w urzędowych godzinach w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
W Tarnopolu 22 sierpnia 1877.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.